

Europejskie seminarium Czerwonego Krzyża

W dniach 21—30 marca 1977 r. odbędzie się w Warszawie pierwsze europejskie seminarium Czerwonego Krzyża z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Z propozycją powołania organizacji tego spotkania Polakom Czerwonego Krzyża wystąpił Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie, który jest jednocześnie współorganizatorem seminarium.

Na prośbę Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża protektorat nad europejskim seminarium Czerwonego Krzyża w Warszawie objął przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński. (PAP)

W 30 rocznicę — koncert w Warszawie

Braterska współpraca narodów Polski i Czechosłowacji

Z okazji przypadającej w marcu 30 rocznicy zawarcia przez Polskę i Czechosłowację układu sojuszniczego a także w związku z 10-leciem podpisania przez oba kraje układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy odbył się wczoraj w Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodów.

Przemówienie wygłosił wicepremier Kazimierz Olszewski. Przypomni on tradycję przyjaźni jaka łączy oba nasze socjalistyczne kraje i podkreśli wszechstronny i dynamiczny rozwój braterskiej współpracy narodów Polski i Czechosłowacji.

Z kolei zabrał głos ambasador CSRS w Polsce — Jan Muszal, stwierdzając, iż czynnikiem decydującym o obecnym poziomie wzajemnych stosunków między Czechosłowacją a Polską jest całkowita jedność i zgodność poglądów obu braterskich partii i krajów na wszystkie podstawowe zagadnienia współczesnego świata.

TEZY PRZEMÓWIENIA
K. OLSZEWSKIEGO

— Polsko-czechosłowacka przyjaźń ma stare i bogate tradycje. Przełomowe znaczenie dla wzajemnych stosunków miały doświadczenia wyniesione przez oba kraje II wojny światowej.

— Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między PRL a CSRS z 10 marca 1947 r. zapoczątkował nowy okres w stosunkach polsko-czechosłowackich — okres prawdziwej przyjaźni i wszechstronnej współpracy. Układ z 1967 r. odpowiada nowym wymaganiom i nowej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski i Czechosłowacji, realiom politycznym i gospodarczym współczesnej Europy.

— Polska i Czechosłowacja aktywnie uczestniczą w realizacji skoordynowanej polityki zagranicznej państw wspólnoty socjalistycznej współdziałając w urzeczywistnianiu uchwalonego na XXIV i rozwinętego na XXV Zjeździe KPZR programu pokoju. Oba kraje wraz z ZSRR, innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi postępowymi siłami socjalistycznymi na świecie będą konsekwentnie walczyć o ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

— Zasadnicze znaczenie dla rozwoju i pogłębiania przyjaźni

Stan wyjątkowy w Salwadorze

W poniedziałek władze Salwadoru wprowadziły w tym kraju stan wyjątkowy. Od kilku dni w Salwadorze trwają gwałtowne demonstracje przeciwko sfalszowaniu wyników wyborów prezydenckich. Inwazyjne wojsko i policja. Śmierć poniosło co najmniej 5 osób, a około 40 zostało rannych. Cztery tysiące mieszkańców stolicy kraju zabarykadowało się w centrum miasta. Są to zwolennicy pułkownika Ernesto Claramounta, kontrkandydata do stanowiska prezydenta podczas ostatnich wyborów. (PAP)

Atak band z Zairu na Angolę

Minister obrony Angoli poinformował, że 26 lutego dwuosobowa, uzbrojona grupa złożona z kontrewolucjonistów angielskich i Zairczyków pod dowództwem trzech białych najemników wkroczyła z Zairu na terytorium państwa angielskiego i zmasakrowała 43 mieszkańców wioski Pangala. Atak ten pozostaje prawdopodobnie w związku z planem „Kobra-77”, którego realizacja polega na atakowaniu terytorium angielskiego przez bandy przebywające w 15 bazach w Zairze. (PAP)

W Genewie obraduje Komitet Rozbrojeniowy

Propozycja krajów socjalistycznych

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się we wtorek, 1 marca, plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 30 państw, na którym omówiono dalszy program prac obecnej sesji komitetu — głównego forum negocjacji w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej.

Dominującym tematem jest przedłożona przez Związek Radziecki propozycja w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. Komitet Rozbrojeniowy powołał w związku z tym specjalną grupę ekspertów, w której skład wchodzi również specjaliści polscy. Grupa podjęła dyskusję nad technicznymi szczegółami międzynarodowej współpracy w zakresie wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych.

Przedmiotem obecnych prac Komitetu Rozbrojeniowego jest również wniesiona przez Pol-

skę i inne kraje socjalistyczne propozycja zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie całkowitego zakazu rozwijania, produkcji i magazynowania broni chemicznej oraz zniszczenia jej zapasów. Ustosunkowując się do dotychczasowej dyskusji na ten temat, przewodniczący delegacji radzieckiej, Wiktor Li chaczew powiedział, że ZSRR pragnie przyczynić się do jak najszybszego osiągnięcia celu, jakim jest zakaz broni chemicznej. Wyraził gotowość podejścia do rozwiązania tego problemu etapami, drogą zakazu — w pierwszej fazie najbardziej niebezpiecznych, śmiercionośnych chemicznych środków prowadzenia wojny. Sprawa ta zajmuje się powołana przez Komitet Rozbrojeniowy specjalna grupa ekspertów technicznych. (PAP)

Spotkanie F. Castro z H. Bumedieniem

Premier Kuby, Fidel Castro w drodze do Libii, gdzie udaje się z oficjalną wizytą, zatrzymał się krótko w Algierze, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem Algierii Huari Bumedieniem. (PAP)

Narada w Warszawie

Zadania inżynierów i techników

1 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa narada aktywów stowarzyszeń naukowych i technicznych oraz prezesów i sekretarzy oddziałów wojewódzkich Naczelnej Organizacji Technicznej.

Podczas narady omówiono udział kadry inżyniersko-technicznej w realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—80. W toku dyskusji podkreślano, iż program wytyczony przez VII Zjazd PZPR stwarza inżynierom i technikom możliwości jeszcze pełniejszego rozwoju twórczych aspiracji, służenia swą wiedzą, talentem i pracą Polsce i społeczeństwu.

Omawiając stan przygotowań do mającego się odbyć w dniach 22—24 kwietnia br. VII Kongresu Techników Polskich — ustalono, że w jego obradach weźmie udział prawie dwa tysiące inżynierów i techników, reprezentujących kilkunastotysięczną rzeszę członków stowarzyszeń naukowo-technicznych. (PAP)

Kosmiczna nauka o Ziemi

Możliwości kosmonautyki w dziedzinie naukowego poznania zasobów naturalnych i wykorzystania ich w gospodarce narodowej są wręcz niewyczerpane — stwierdził radziecki kosmonauta, Witalij Siewstjanow. Już obecnie powstawała nowa gałąź — kosmiczna nauka o Ziemi. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Uczucia

Literatura sentymentalna nie szczędzi wyciskających łez z oczu przykładów wielkiej, nieszczęśliwej miłości, takiej, która musiała ustąpić wobec obowiązujących norm obyczajowych. Panna załamywała wówczas białe (zazwyczaj) ręce, młodzi, przysięgała dożgonną miłość kochankowi, po czym — wychodziła za mąż zgodnie z wolą rodziców. A gdy (nie daj Boże) przytrafił jej się romans jako mężatce, to prędzej czy później kończyła go w imię rodzinnych obowiązków i miłości do dzieci. Półem miewała migreny, podpuchnięte od płaczu (coraz rzadziej) oczy, za to dzieci miały dom oraz mamę i tatę co dzień równocześnie, a nie — albo mamę albo tatę...

Teraz młodzi sami decydują o sobie. Wprowadzając do życia przestrzegając, że również we współczesnym małżeństwie (podobnie jak kiedyś) od partnera oczekuje się zapewnienia standardu, pozycji społecznej, nowych możliwości. Jest więc i tutaj przymus osiągania coraz większych wartości i biada, gdy partner tych wymogów nie spełni. No cóż, nie tak daleko odeszliśmy od mieszczańskich kryteriów, jak nam się wydaje...

W naszej obyczajowości uczucie awansowało jednak do miana podstawowego czynnika małżeństwa. „Kocham” — mówią młodzi gdy się żenią, „Kocham” — gdy się rozwodzą. Tyle tylko, że mówią to do innych współpartnerów. Z chwilą gdy stwierdzą, że miłość wygasła, gotowi są zburzyć dom swój i cudzy. Kochający rodzice raptem przestają się przejmować losem dzieci. Alimenty uspokajają ojcowskie sumienie. Przecież dorośli mają prawo przeżyć swoje życie jak chcą.

— Poświęcać się dla dzieci? Nie warto, nie docenią, gdy dorosną. I tak pójdą w świat. W końcu każdy ma prawo do szczęścia — usprawiedliwia się zakochany (niestety, już nie w mamusi) tatuś.

— Nic nie poradzę — zwierza się przyjaciółce mamusia — nie kocham męża. Pomyliłam się, więc co — całym życiem mam płacić za jeden nierozważny krok?

Wszystkiemu winna miłość. Spada jak grom i odchodzi, a człowiek za nią. Dzieci będą miały „nowe” mamusie i „nowych” tatusiów. W sądownie wyznaczonych terminach od wiedzą nowe domy swoich rodziców. Przed pierwszą wizytą upewnią się, że do drugiej żony ojca można mówić „tatusiowa”. Trochę śmiesznie, ale można się przyzwyczaić, do nowej sytuacji również. Za jaką cenę? Znajdą ją najpięiej psycholodzy i nauczyciele.

No cóż, jesteśmy społeczeństwem nowoczesnym. Obce nam zakłamanie, udawanie, tłumienie uczuć. Każdy ma prawo żyć na swój sposób, jeżeli, oczywiście, nie narusza podstawowych kanonów współżycia społecznego.

Im bardziej jesteśmy nowocześni, tym więcej kłopotów z rodziną. Bo z jednej strony w nowoczesnym społeczeństwie pozostawia się człowiekowi dużą swobodę, rozszerza się zakres podstawowych praw, szanuje i powiększa sferę prywatności. Zarazem jednak im bardziej demokratyczne są normy współżycia, tym bardziej trzeba się rodziną interesować. Nie wynaleziono lepszej formy współżycia niż rodzina. Państwo dużo od niej oczekuje, pomaga w zapewnieniu jej bezpieczeństwa i warunków rozwoju, a więc musi czuwać, aby swoich podstawowych funkcji nie przerzucała ona na społeczeństwo. I wcale nie jest obojętne, czy dzieci wychowują się w normalnym domu z obojgiem rodziców, czy w domu rozbitym, chociaż niejednokrotnie rozwód staje się koniecznością właśnie ze względu na dzieci.

Nie chodzi o umniejszenie prawa do samostanowienia o sobie, lecz czy nie należałoby się zastanowić nad rzeczywistymi prawami do uczucia? Poczucie obowiązku wobec rodziny, odpowiedzialność za nią wobec społeczeństwa powinno jednak przeważać. Bo co będzie, jeżeli się okaże, że nowa miłość była pomyłką, tak jak pierwsza?

Skończyliśmy przypisywać prawo decydowania o losie nas samych i naszych najbliższych, to traktujmy ją poważnie. Może warto czasem stłumić uczucie. Przystawie mówić, co prawda, że na miłość nie ma rady. Lecz czy jest to mądrość życiowa...?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Maszyny do szycia z „Waltera”



Zakłady Metalowe „Predom-Lucznik” im. Gen. Waltera w Radomiu wyprodukują w tym roku 345 000 maszyn do szycia „Lucznik” i „Singer”. Na rynek krajowy przeznaczone są na razie tylko „Luczniki” (160 000 sztuk), „Singer” natomiast wytwarzane są obecnie głównie na eksport. Jednak sytuacja ta wkrótce się zmieni dzięki rozbudowie wydziału maszyn do szycia w radomskim „Walterze”. Na zdjęciu: Krystyna Drabik i Lucjan Grodzki dokonują kontroli technicznej maszyny do szycia.

Fot. — CAF

Po podróży na Bliski Wschód

Raport K. Waldheima

Zgodnie z postanowieniami XXXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sekretarz generalny tej organizacji Kurt Waldheim przekazał Radzie Bezpieczeństwa raport o wynikach swej ostatniej podróży na Bliski Wschód.

Celem jego misji było wznowienie kontaktów ze wszystkimi stronami konfliktu dla zbadania możliwości szybkiego zwołania konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu i doprowadzenia do trwałego rozwiązania pokojowego w tym rejonie.

Raport stwierdza, że strony zaangażowane w konflikcie pragną zwołania konferencji genewskiej, jednak głównym problemem w realizacji tego celu pozostaje sprawa reprezentacji Palestyńczyków. Izrael nie chce bowiem dopuścić do udziału delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny jako pełnoprawnego uczestnika konferencji i zgadza się najwyżej na włączenie Palestyńczyków do delegacji Jordani.

Kraje arabskie i Izrael wypowiadają się za całościowym rozwiązaniem pokojowym w ramach konferencji genewskiej — stwierdza raport — z tym, że Arabowie podkreślają potrzebę prowadzenia negocjacji pod auspicjami ONZ, a w pierwszej kolejności — potrzebę rozwiązania kwestii palestyńskiej i wycofania się Izraela z terenów okupowanych.

Podczas rozmów w stolicach krajów bliskowschodnich rozważano również możliwości do różnych posunięć na wypadek, gdyby w krótkim czasie nie osiągnięto porozumienia w sprawie ponownego zwołania konferencji genewskiej. W takim przypadku nie wyklucza się możliwości utworzenia pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ roboczych grup przygotowawczych, które utrzymywałyby kontakt ze wszystkimi stronami konfliktu i współpracowałyby z konferencją.

Sekretarz generalny ONZ przedstawił następnie w swym raporcie wyniki konsultacji ze współpracownikami konferencji genewskiej — przedstawicielami ZSRR i USA. Z listu ministra Gromyki i z konsultacji przeprowadzonych w Moskwie wynika, że ZSRR wypowiada się za całościowym rozwiązaniem problemu bliskiego wschodniego, w interesie trwałego pokoju w tym rejonie świata i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też ZSRR apeluje o bezzwłoczne zwołanie konferencji przygotowanej zgodnie z rezolucjami ONZ. (PAP)

Niektóre soboty wolne dla uczniów

Jak informuje „Kurier Polski”, ukazała się ostatnio instrukcja o organizacji nowego roku szkolnego 1977/78, zawierająca bardzo ważne innowacje. Chodzi o wprowadzenie w szkołach na terenie całego kraju, w następnym roku nauki trzech dodatkowych dni wolnych od zajęć, w tym dwóch wolnych sobót.

W szkołach podstawowych i średnich wszystkich typów wolne od zajęć dydaktycznych w roku 1977/78 będą: ostatni poniedziałek października oraz wolne soboty w kwietniu i maju 1978 r. Wprowadzenie wolnych dni nie może się odbyć kosztem programu, dlatego odpowiednio przedłużony zostanie o te dni rok szkolny. W szkołach podstawowych przyszły rok szkolny za kończy się 10 czerwca, a w szkołach średnich 24 czerwca.

Za wolnymi sobotami dla uczniów wypowiedziało się wielu rodziców, którzy chcieliby zorganizować np. wspólny wypoczynek.

Bardzo istotnym motywem dla mieszkańców wsi jest pomoc młodzieży w momencie największego spiętrzenia prac w gospodarstwach. Dlatego po stanowiono, że wolne dni przypadną na jesień i wiosnę, kiedy część uczniów będzie mogła pomóc w gospodarstwie, część zaś skorzysta z szansy wyjazdu poza teren zamieszkiwanych miast.

Przed sezonem wiosennym

Materiał siewny dla rolników i ogrodników

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna”, które zostało ostatnio wyróżnione sztafardą przechodnią Ministra Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, wywiozło się już z dostaw ziarna siewnego dla innych poza Wielkopolską województw.

Dostarczono tam 1015 ton pszenicy jarej, 1150 ton jęczmienia jarego i 1800 ton owsa w Wielkopolsce, rozprowadzo-

Piła

Laureaci konkursu piosenki radzieckiej

Z udziałem 4 zespołów i 15 solistów w Piłie odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu piosenki radzieckiej. Jury przyznało nagrodę prezydenta miasta Piły — zespołowi „Co wy na to” z Chodzieży, nagrodę WRZZ — zespołowi „Ala i ich czworo” z Wałcza, nagrodę Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Małgorzacie Nowickiej z Wałcza, a wyróżnienia Kuratorium Oświaty i Wycho- wania — Grzegorzowi Celińskiemu z Wągrowca, Jadwidze Karskiej z Okonka i Wiesławie Kondek z Wałcza.

Specjalne wyróżnienia przy znano ludowej grupie wokalne- nej z Domu Kolarza w Piłie oraz Wenancjusowi Naszkowskiemu z Zespołu Szkół Muzycznych w Piłie za akompaniament.

Na centralnych eliminacjach w Inowrocławiu województwo piłskie reprezentować będą ze spół „Co wy na to” oraz „Ala i ich czworo”, a ponadto solistka Małgorzata Nowicka.

(ryk)

Zachmurzenie zmienne. Miejsca mi opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od minus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Andrzej Piechocki

2 STRONA
GŁOS — 2 III 1977

Wiele interesujących zamierzeń w programie TPPR

Do obchodów przypadającej w br. 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przygotowuje się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wspólnie z innymi organizacjami społeczno-politycznymi podejmie ono w nadchodzących miesiącach wiele inicjatyw służących jak najszerzszemu spopularyzowaniu w naszym społeczeństwie treści wiążących się z Wielkim Październikiem, dorobku i dalszych perspektyw rozwojowych Kraju Rad, problematyki współpracy polsko-radzieckiej. Przyjęciu konkretnego programu działań TPPR w tym zakresie poświęcone będzie w marcu br. plenium Zarządu Głównego towarzystwa.

Oto niektóre ważniejsze przedsięwzięcia TPPR realizowane w najbliższym czasie:

• wspólnie z Wyższą Szkołą Nauk Społecznych przy KC PZPR i Polską Akademią Nauk zorganizowana zostanie ogólnokrajowa konferencja nt. „Idee Wielkiego Października we współczesnym świecie”. W całym kraju, we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych, w miastach i na wsi, szkołach i wyższych uczelniach, instytucjach i zakładach pracy odbędą się seminaria i odczyty poświęcone tej doniosłej rocznicy, osiągnię-

ciom Związku Radzieckiego i polsko-radzieckiej współpracy;

• w bieżącym roku przewiduje się zorganizowanie blisko 80 „Pociągów Przyjaźni” do różnych miast i rejonów ZSRR;

• XII Festiwal Piosenki Radzieckiej, III Dni Literatury ZSRR w Zielonej Górze, Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Katowicach i Łądku Zdroju służące będą prezentacji historii i dorobku Kraju Rad — przy pomocy książki, muzyki, piosenki;

• szczególnie uroczystą oprawę będą miały tegoroczne „Dni Filmu Radzieckiego”. Zorganizowany zostanie specjalny przegląd filmowy pod nazwą „Od pancernika Potiomkina do komunistów” prezentujący najwybitniejsze dzieła i twórców radzieckiej szkoły filmowej. Rosyjski i radziecki repertuar w dziedzinie publicystyki, poezji i dramatu przedstawiony zostanie w trakcie tegorocznych „Teatralnych warsztatów przyjaźni”, organizowanych od kilku lat dla teatrów amatorskich. Również teatry zawodowe przygotują premiery rosyjskich i radzieckich utworów dramatycznych;

• zorganizowany zostanie konkurs plastyczny pn. „Barwy przyjaźni”. Kina przygotowują przegląd radzieckich filmów dla dzieci. IX Olimpiada Języka Rosyjskiego dla uczniów szkół średnich i III Turniej Wiedzy o Kraju Rad tematycznie związane będą z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Tegoroczne obchody roczni-

Korupcja także w Scotland Yardzie

Kolejna afera korupcyjna, w którą zamieszani są wysocy rangą funkcjonariusze policji londyńskiej, ujawniona została w W. Brytanii. W londyńskim sądzie Old Bailey rozpoczęła się rozprawa przeciwko 6 oficerom policji, oskarżonym o przyjmowanie wyśokich łapówek od handlarzy materiałów pornograficznych. Głównym oskarżonym jest b. pułkownik policji — Wallace Harold Virgo, który pełnił szereg wysokich funkcji w Scotland Yardzie i odznaczony był najwyższymi odznaczeniami, przysługującym pracownikom policji — Medalem Zasługi. Zarzuca mu się przyjęcie łapówek w łącznej sumie 60 000 funtów w zamian za ochronę handlarzy materiałami pornograficznymi. (PAP)

Spotkanie w Berlinie

Sekretarz generalny KC SED, E. Honecker, przyjął w poniedziałek przebywającego w Berlinie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Urugwaju — R. Arismena. Omówiono problemy wspólnej walki obu partii o pokój, demokrację i socjalizm.

Zjazd dziennikarzy ZSRR

W kremlińskim Pałacu Zjazdów rozpoczął się we wtorek czwarty Zjazd Związku Dziennikarzy ZSRR. Zjazd dokona analizy i uogólni doświadczenia radzieckiego dziennikarstwa oraz wytyczy zadania na przyszłość.

Obrady pisarzy czeskich

Wczoraj rozpoczął się Zjazd Pisarzy Czeskich. W obradach weźmie udział 200 delegatów. W toku przygotowań do tego ważnego wydarzenia w życiu kulturalnym Czech, odbyło się wiele seminariów poświęconych problemom współczesnej prozy, poezji, krytyki literackiej.

Drozsza ropa w Jugosławii

Rząd jugosłowiański wprowadził podwyżkę cen ropy naftowej przeciętnie o 35 procent i innych produktów naftowych średnio o 20 procent. Benzyna super zdrożała o 30,7

cy Rewolucji Październikowej, które zakończone zostaną centralnymi uroczystościami w Warszawie, połączone zostaną z przypadającymi w br. donio słymi rocznicami, w tym m. in. z 107 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina i 65 rocznicą jego przybycia do Polski, 100 rocznicą urodzin Feliksa Dzierżyńskiego oraz 55 rocznicą utworzenia Związku Radzieckiego. (PAP)

We współpracy z Jugosławią

Wiecej odmian kukurydzy

Pomyślna realizacja programu żywnościowego wiąże się z powiększeniem własnych zasobów pasz. Duże możliwości rozwiązania tego problemu widzimy w rozszerzeniu upraw kukurydzy. Obfitość plonów zależy od wyprodukowania mieszańca tej rośliny, odpowiedniego dla naszych warunków glebowo-klimatycznych.

Do czołówek światowych producentów kukurydzy, należy Jugosławia. 99 procent polu kukurydzy uprawianych jest tam na ziarno, a roślina ta decyduje o zwiększaniu produkcji mięsa, mleka, jak i innych produktów żywnościowych. Mimo że areal tych upraw w tym kraju maleje, globalne zbiory są coraz wyższe. Z bogatych doświadczeń naukowców i praktyków jugosłowiańskich od 2 lat korzysta i Polska. Między Ministerstwem Rolnictwa, Zjednoczeniem Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodnictwa oraz „Rolimpexem” z jednej strony a firmami „Hibrid” i „Progres” z Belgradu oraz Instytutem Badawczym Kukurydzy w Zemun Polje podpisany został

Delegacja Sejmu przebywała w Rumunii

W poniedziałek zakończyła wizytę w Rumunii delegacja Sejmu PRL, która przebywała w tym kraju na zaproszenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego SRR.

Delegację Sejmu, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł Stanisław Kania, przyjął w imieniu kierownictwa RPK członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Ilie Verdet. Delegacja Sejmu PRL została przyjęta przez premiera SRR, Manę Manescu. Omawiano m. in. możliwości dalszego rozszerzenia współpracy między Polską a Rumunią w różnych dziedzinach. (PAP)

procenta, a normalna o 34,6 procenta. Równocześnie zapowiedziano 20-procentową zniżkę dla zmotywowanych turystów zagranicznych.

F. Kaddumi w Helsinkach

Na zaproszenie Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej przybył wczoraj do Helsinek szef wydziału politycznego (stanowisko odpowiada- jące ministrowi spraw zagranicz-

krótko

nych) Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, F. Kaddumi.

200 mil od wybrzeży

Rada Państwa Kuby uchwaliła dekret, na mocy którego wzduż wybrzeży kraju wprowadza się strefę gospodarczą o szerokości 200 mil morskich.

H. Schmidt o odprężeniu

Kancelarz RFN, H. Schmidt, opowiedział się za kontynuacją polityki odprężenia międzynarodowego i wzajemnie korzystnej współpracy

Bezprawie wobec znanego naukowca

Stolica RFN — Bonn przeżywa kolejny skandal związany z działalnością Urzędu Ochrony Konstytucji, jednej z tajnych zachodniemieckich służb wywiadowczych. Urząd ten zyskał sobie „sławę” przed wielu laty z racji różnych akcji, podejmowanych przeciwko przedstawicielom sił postępowych i demokratycznych w Niemczech Zachodnich. To właśnie poufne informacje tej tajnej służby służą za podstawę praktyki „Berufsverbot” — zakazu wykonywania zawodu stosowanego wobec ludzi po-

dejrzanych o lewicowe przekonywania. Najnowszy skandal ujawnia tygodnik „Der Spiegel”, informując o okolicznościach instalowania w połowie 1975 r. podsłuchu w mieszkaniu wybitnego zachodniemieckiego fizyka atomowego, Klause Roberta Traube. Nie mając zgody władz sądowych, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Konstytucji i Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) włamali się do mieszkania naukowca i nie tylko instalowali tam liczne urządzenia podsłuchowe, ale dokładni fotografowali wszystkie dostępne przedmioty, dokumenty itp. O tych faktach poinformowany był bński minister spraw wewnętrznych — Werner Maihofer.

Operacja miała na celu zebranie materiałów kompromitujących uczonoego, podejrzanego o kontakty z elementami ekstremistycznymi. Był on także śledzony, a wszystkie jego rozmowy telefoniczne były zapisywane na taśmie magnetyczne. Równocześnie poddawano procedurze „sprawdzania” dziesiątki znajomych i kolegów uczonoego. W kwietniu 1976 r. dr Traube utracił posadę w firmie „Interatom”. Mimo iż uchodził za jednego z najwybitniejszych specjalistów nie uzyskał dotychczas pracy. Min. Maihofer potwierdził prawdziwość faktów podanych przez tygodnik „Der Spiegel”.

Sprawa wywołała znaczne wzburzenie w postępowych kręgach politycznych w Bonn, w których rozległy się głosy domagające się nawet dymisji ministra spraw wewnętrznych. (PAP)

Oslabienie „gabinetu cieni”

Nieoczekiwana rezygnacja Johna Biffena, 46-letniego rzecznicza d.s. przemysłu w konserwatywnym „gabiniecie cieni”, bardzo osłabiła czołową ekipę Partii Konserwatywnej. Jakkolwiek oficjalnie powodem dymisji Biffena jest przemęczenie, mało kto wierzy w to, aby jeden z najmłodszych i najzdolniejszych polityków konserwatywnych poczuł się nagle tak wyczerpany po niespełna roku sprawowania „rządu” opozycyjnego.

Biffen znany jest z silnego krytycyzmu wobec Wspólnego Rynku i miał na tym tle niejednokrotnie starcia z pozostałymi członkami kierownictwa ekipy konserwatystów. Szczególnie krytycznie ocenił Biffen naciski konserwatystów w sprawie szybkiego zorganizowania bezpośrednich wyborów do parlamentu zachodniopruskiego. (PAP)

Nagrody dla PKS-owców

Po kampanii jesienno-zimowych przewozów płodów rolnych podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy w Przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu, działającym w województwach — kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Współzawodnictwem tym objęci byli wszyscy biorący udział w kampanii kierowcy pojazdów ciężarowych, ich pomocnicy i pracownicy stacji obsługi technicznej.

Wśród kierowców I miejsce zajął Edward Jaskiewicz z Oddziału Kalisz, II — Tadeusz Dzieciatkowski z Turka i III — Józef Maciaszek z Ostrowa. Najlepszym pomocnikiem kierowcy uznany został Jan Pawłowski z Leszna przed Andrzejem Felisiakiem z Kalisza i Pawłem Olejniczakem z Leszna. Zwycięzcą zaś współzawodnictwa pracowników stacji obsługi został Leszek Nowaczek z Oddziału III w Poznaniu, a trzy II miejsca zdobyli: Stanisław Bogdański, Roman Mickiewicz i Stanisław Szczepaniak (wszyscy z Oddziału Ostrowa). Otrzymał oni nagrody pieniężne i specjalne listy pochwalne. (bop)

Próba zamachu na królową Elżbietę

Przedwczoraj policjanci nowozelandzcy udaremnili próbę zamachu na brytyjską królową Elżbietę II, przebywającą w tym kraju. Na krótko przed opuszczeniem przez królową gmachu parlamentu w Wellington policjanci obezwadnili 28-letniego mężczyznę, który szykował się do oddania strzału z broni pneumatycznej. Nazwiska zamachowca nie podano. (PAP)

między państwami o różnych systemach społecznych. Przemawiając na posiedzeniu zarządu Partii Socjaldemokratycznej (SPD), powiedział on m. in., że RFN jest zainteresowana tym, by spotkanie to wzmacniało zaufanie do polityki odprężenia.

Manewry NATO

Stabs naczelny szefa Zjednoczonych Sił Zbrojnych NATO w Europie zakomunikował, że od 1 do 17 marca w krajach członkowskich bloku atlantyckiego odbędzie się manewry pod kryptonimem „Wintex-77”.

Przepisy antynuklotynowe

1 marca w Finlandii weszły w życie przepisy antynuklotynowe, które fiński minister zdrowia określił jako najsurowsze na świecie. Nowe przepisy m. in. ograniczają palenie w miejscach uczęszczanych przez dzieci, wprowadzają zakaz sprzedaży papierosów młodzieży poniżej 16 lat, a także dają władzom lokalnym prawo wprowadzania dalszych zakazów.

„Wesele” na Broadwayu

Jeden z awangardowych teatrów ków nowojorskich w rejonie Broadwayu — „New York Theater Ensemble” — wystąpił z ambitnym przedsięwzięciem, wystawiając „Wesele” S. Wyspiańskiego.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-946. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł kwartał (52 zł), półrocz (104 zł). Indeks nr 35029.

Kotlety z mleka

Wobec ograniczonej produkcji mięsa, stanowiącego podstawę w żywieniu wzrastającej liczby ludności w świecie, nie od dziś szuka się sposobów zastąpienia go innymi postaciami białka. Dużo zamieszania w naszych wyobrażeniach o żywności wywołala swego czasu propozycja wytwarzania białka z roślinności morskiej.

Zanim do tego dojdzie, będziemy mieli okazję raczyć się kotletami z... mleka. Ścisłe mówiąc, z teksturowanych białek mleka. Taką właśnie propozycję przedstawili podczas ostatnio odbytej w Poznaniu VIII Sesji Komitetu Technologicznego i Chemii Żywności Polskiej Akademii Nauk — pracownicy Instytutu Inżynierii i Biotechnologii Żywności Olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej.

Prof. dr hab. Stefan Poznański, dr Zbigniew Śmietana, mgr inż. Grażyna Ozimek i mgr inż. Jerzy Szpendowski opracowali metodę otrzymywania upostaciowanych (teksturowanych) białek mleka. Polega to na wprowadzeniu do odutworzonego mleka barwników i tłuszczu zwierzęcego (tłój) oraz wydzieleniu białek mleka. Z kolei następuje uplastycznienie koagulatów (zawiesiny białek), nadanie preparatowi białkowemu postaci włóknistej i odpowiednich właściwości smakowych.

Jest to metoda oryginalna, potwierdzona patentami. Termoplastyczne uwłóknienie białek mleka nie obniża ich właściwości naturalnych, jak to dzieło się przy stosowanej uprzednio innej metodzie otrzymywania białek teksturowanych, polegającej na... przedzeniu włókien białkowych w specjalnym zbiorniku koagulującym. Z powodu konieczności stosowania substancji chemicznych (kwasy i sole) żywieniowcy mieli zastrzeżenia do tej metody, wykorzystywanej zresztą z powodzeniem przy wytwarzaniu kazeiny.

Metoda naukowców olsztyńskich jest tania i prosta w zastosowaniu. Skład chemiczny teksturowanych białek mleka jest podobny do białek mięsa. Nawet barwą przypominają one mięso peklowane.

Preparaty białkowe z mleka można z powodzeniem stosować do przyrządzania pulpetów, pieczeni rzymskiej, pasztetu wieprzowego, rybnego, z ptactwa, do faszerowania ryb, żureczek. Duże pole do wykorzystania otwiera się w przemyśle przetwórczym, np. wędliniarskim, gdzie teksturowane białka mleka mogą wypierać taki substytut mięsa, jakim jest białko sojowe. Posiadają nad teksturami soi tę przewagę, że mają większe wartości odżywcze i nie powodują żadnych skutków ubocznych. Stwierdzono, że daje się nimi zastępować mięso w 30 procentach przy produkcji takich gatunków wędlin, jak: krakowska parzona, tatrzańska, żywiecka, nadwiślańska czy parówkowa.

Istnieją również możliwości wykorzystania teksturowanych białek mleka w produkcji konserw i wyrobów garniżowych, a także do wyrobu określonych asortymentów produktów piekarniczych i owocowo-warzywnych.

Naukowcom olsztyńskim udało się zainteresować swoją metodą, producentów. W krótkim czasie uruchomiono produkcję przemysłową preparatów białkowych z mleka. Na razie wytwarza się półtorej tony preparatów dziennie. Dla wyprodukowania 1 kg teksturowanych białek potrzeba 10 litrów chudego mleka. Koszt 1 kg preparatu wynosi (bez dotacji) 37 złotych. Zatem jest to sprawa opłacalna w porównaniu z kosztami kilograma mięsa.

W niedalekiej przyszłości w woj. olsztyńskim będzie wytwarzać się do 3 ton dziennie preparatów białkowych z odutworzonego mleka, wykorzystując 30 000 litrów surowca, którego jest tam nadobitkiem. Te trzy tony preparatu białkowego stanowią odpowiednik mięsa uzyskanego z 30 wieprzów. W przeliczeniu rocznym jest to produkcja mięsa z fermy średniej wielkości.

Naukowcom olsztyńskim od lat pracującym nad zagadnieniem wszechstronnego wykorzystania mleka w produkcji żywności, udało się twórczo wykorzystać wyniki badań zarówno własne jak i innych ośrodków naukowych. Znaleźli jeszcze jedno źródło rezerw żywnościowych i przyczynili się do jego uruchomienia w praktyce przemysłowej. Ich pracom towarzyszy zrozumiałe zainteresowanie kierownictwa resortu przemysłu spożywczego i skupu, czemu dał wyraz w przemówieniu na VIII Sesji Naukowej w Poznaniu wiceminister Kamierz Jarosz.

Należałoby życzyć, aby i inne inicjatywy ośrodków naukowych w Polsce w sprawie realizacji programu żywnościowego znalazły podobnych mecenasów. Wtedy niewątpliwie straciłaby się wydajnie droga od pomysłów naukowców do praktyki.

MARIA POLCYNOWA

Zamieszczamy dzisiaj drugą część artykułu o P. N. Menten. Przypominamy — pierwszą część opublikowaliśmy we Włoszech.

W meldunku nr 10 (Ereignismeldung UdSSR) z terytorium ZSRR, okupowanego przez III Rzeszę Niemiec, sporządzonym przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), w dniu 2 lipca 1941 r. stwierdzono, że SS i inne formacje hitlerowskie powinny bezwarunkowo natychmiast likwidować inteligencję polską, formalne zaś wyroki śmierci zostaną wydane w czasie późniejszym (w oryginale: „Hinsichtlich der polnischen Intelligenz usw. kann, wenn nicht in Einzelfall, wegen Gefahr im Vorzuge, sofort Massnahmen unbedingt geboten sind, später das Wort gesprochen werden”). Nadmieniamy, że w języku urzędowym SS wyrażenie: „Wort sprechen” oznaczało wydanie wyroku śmierci, a „Massnahmen” — rozstrzelanie.

Jak wiadomo, w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. zbrodniarze hitlerowscy zamordowali profesorów polskich we Lwowie. Zbrodnia ta została dokonana bezpośrednio po zajęciu Lwowa przez regularne jednostki Wehrmachtu i po wkroczeniu do miasta „SS-Einsatzkommando Galizien” pod dowództwem SS-Brigadeführera Eberharda Schöngartha, którego zastępcą był SS-Standartenführer Heinz Heim. Oddział ten miał policyjno-polityczne zadanie „oczyszczenia” okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką terenów ZSRR z Polaków, Żydów i pomocników bolszewików, i to przed ustanowieniem na tym terytorium niemieckiej administracji cywilnej. Funkcjonariusze SS: Schöngarth i Heim byli zaprzyjaźnieni z Mentenem i niejednokrotnie bywali u Mentena w Krakowie. Jest niewątpliwie, że Gestapo w Krakowie we współpracy z Abwehrrą i w porozumieniu z ukraińskimi nacjonalistami przygotowało jeszcze przed agresją III Rzeszy na ZSRR, która nastąpiła dnia 22 czerwca 1941 r., imienne listy

Faszystowski złodziej i zbrodniarz niepospolity (2)

NASZE DOKUMENTY

osób we Lwowie, które były przeznaczone do likwidacji. Na liście tej znalazło się między innymi 38 nazwisk polskich profesorów we Lwowie.

W ciągu trzech tygodni lipca 1941 r. hitlerowcy zamordowali we Lwowie 25 naukowców polskich oraz 18 osób spośród ich rodzin i przyjaciół. Nie można wykluczyć, że P. N. Menten, który był na usługach Gestapo w Krakowie, współpracując szczególnie z Schöngarthem i Heimem i znając doskonale stosunki we Lwowie z okresu do września 1939 r., mógł być pomocny przy sporządzaniu listy osób, które miały być po zajęciu Lwowa przez Niemców aresztowane i zlikwidowane. Nie było bowiem przypadkiem, że Menten, który przybył do Lwowa już w dniu 1 lipca 1941 r., uzyskał od Gestapo przydział mieszkania po zamordowanym w nocy z 3 na 4 lipca tegoż roku prof. Tadeuszu Ostrowskim, co jednak nie jest w pełni jednoznaczne z tym, że brał on udział w zamordowaniu polskich profesorów we Lwowie.

Z oddziału „SS-Einsatzkommando Galizien”, którym dowodził E. Schöngarth, żyją w RFN: SS-Oberscharführer Felix Landau, który w swoim pamiętniku stwierdził m. in., że w dniu 3 lipca 1941 r. „300 osób zostało zamordowanych we Lwowie”, zaś w dniu 5 lipca tegoż roku zanotował: „Godzinę później zostało rozstrzelanych 32 Polaków po wykopaniu sobie uprzednio grobów... Po południu zabitych zostało około 300 Żydów i Polaków”. Dalej żyją w RFN tacy SS-mani, zbrodniarze hitlerowscy, jak Wilhelm Rosenbaum, Kück i Hans Krüger, zaś w Argentynie — Walter Kutschmann. Były szef Gestapo w Stanisławowie, H. Krüger, został skazany w RFN

za zbrodnie popełnione w Stanisławowie. Mimo licznych usiłowań Głównej Komisji BZHWP organa ścigania RFN nie wytoczyły H. Krügerowi oraz Rosenbaumowi i Kückowi procesu o udział w mordzie na polskich profesorach we Lwowie, chociaż np. H. Krüger sam przyznał, że był on wówczas we Lwowie w oddziale Schöngartha.

SS-Brigadeführer Schöngarth został na mocy wyroku Brytyjskiego Sądu Wojskowego z dnia 16 marca 1946 r. powieszony, ale nie za zbrodnie we Lwowie, lecz za własnoręczne zastrzelenie jeńca lotnika angielskiego. Możliwe, że w aktach sprawy procesu z 1946 r. przeciwko Schöngarthowi, które mają znajdować się w Instytut für Zeitgeschichte w Monachium, można by znaleźć bardziej szczegółowe dane odośnie mordu na profesorach lwowskich. W każdym razie hitlerowcy, wkraczając do Lwowa, zastowali się do wskazań generalnego gubernatora Hansa Franka, który przemawiając dnia 30 maja 1940 r. w Krakowie do przedstawicieli SS i policji, oświadczył: „Proszę więc Panów usilnie, aby nie kierowali już Panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu albo wyznaczali zgodną z przepisami karę. Każdy inny sposób postępowania stanowi obciążenie dla Rzeszy i dodatkowo we utrudnienie dla nas”.

Główna Komisja BZHWP posiada zeznania świadków, którzy twierdzą, iż Menten brał udział względnie spowodował wymordowanie w latach 1941-1942 szeregu osób, w tym rodziny Pistynierów. Jeden ze świadków stwierdził, iż Menten uczynił to „z zemsty za to, że... Pistynier zarzucił mu, iż był on szpiegiem niemieckim, za co został aresztowany przez władze polskie w 1939 r.”. Z drugiej jednak strony inny świadek zeznał, że Menten „kilku mającym Żydom ułatwił ucieczkę, co uczynił prawdopodobnie za wysokim wynagrodzeniem”. I taka jest nie wątpliwie prawda o rzekomo bezinteresownej pomocy Mentena dla Żydów.

Chciałbym podkreślić z całą mocą, że w wyniku przeprowadzonego przez Główną Komisję BZHWP w Polsce śledztwa zebrano nie budzące wątpliwości dowody na to, że P. N. Menten brał osobisty udział w lecie 1941 r. w dwóch masowych zbrodniach, a mia nowicie w miejscowościach Urycz i Podhorce w okolicy Stryja, popełnionych na ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. W jednej tylko miejscowości Urycz hitlerow-

cy rozstrzelali wówczas około 180 osób. W Podhorcach Menten własnoręcznie zastrzelił swojego przedwojennego rządce majątku ziemskiego — Nowickiego, jego żonę oraz jej brata. Ponadto Menten jest podejrzanym o przyczynienie się do zamordowania przez Niemców członków rodziny Pistynierów oraz dwóch adwokatów, którzy w procesie Menten — Pistynierowie występowali jako rzecznicy rodziny Pistynierów.

Dowody tych zbrodni Główna Komisja przekazała w końcu września przebywającym w Warszawie dwóm przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii. Obaj ci przedstawiciele mieli możliwość zarówno zapoznania się z wszystkimi materiałami, posiadanymi przez Główną Komisję w sprawie Mentena, jak również uczestniczenia w przesłuchaniu świadków, przeprowadzonych w Głównej Komisji. Zadawane przez nich tym świadkom pytania i odpowiedzi świadków potwierdziły materiały dowodowe, świadczące o powyżej wymienionych zbrodniach Mentena.

Ponadto Główna Komisja przekazała delegowanym pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii odbitki kserograficzne oryginalnych dokumentów niemieckich, które w oryginale znajdują się w Polsce, a które świadczą o współpracy Mentena z władzami hitlerowskimi w tzw. Generalnej Guberni, a między innymi listy Mentena pisane do władz niemieckich na firmowych formularzach Mentena i podpisane przez niego „Heil Hitler”. Śledztwo w sprawie Mentena znajduje się w Polsce dalej w toku.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce udzieliła władzom holenderskim nieograniczonej pomocy prawnej w tej sprawie. Również obecnie udziela tej pomocy, kiedy w Polsce przebywa specjalna ekipa śledcza z Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii. Pomoc prawna będzie w przyszłości nadal tym władzom udzielana.

Na koniec chciałbym podkreślić, że Główna Komisja BZHWP stoi na stanowisku, iż żadna zbrodnia hitlerowska nie ulega przedawnieniu, że o zbrodni hitlerowskiego ludobójstwa nie wolno nam nigdy zapomnieć, że powinno się ścigać sprawców tych zbrodni wszędzie tam, gdzie oni żyją. Tego wymaga od nas państwo o ofiarach faszyzmu hitlerowskiego.

prof. dr CZESŁAW PILICHOWSKI

dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Śnieżny las



Zima w Alpach bawarskich. Fot. — CAF—Camera

wiem mogą wyprodukować tylko określoną ilość energii, której nie można magazynować, po to, aby ją zużyć w okresie szczytu. Dlatego też bardzo ważne jest, aby spowodować u odbiorców w miarę równomierny pobór energii. I to już sfera zarządzania energetyką.

Ale wracając do domo-

Bez komputera

Zanim włączysz „stońce”

wych rezerw. Jest ich kilka. Trzeba pamiętać, aby nie traktować równo wszystkich odbiorców energii, które posiadamy w domu. (Bywa, że w jednym gospodarstwie domowym, takich urządzeń elektrycznych i elektronicznych jest już 25). Przecież średniej wielkości piecyk elektryczny wypali w ciągu doby 30—50 kWh, podczas gdy 100-watowa żarówka nie zużyje w tym czasie nawet 1 kWh. Dlatego trzeba pamiętać, aby na zbyt długi okres nie włączać (czasami niepotrzebnie) tych

naibardziej energochłonnych odbiorców.

Niektóre jednak sprawy dotyczące naszego gospodarstwa domowego nie zależą od nas samych. Na przykład niesprawnie działające ogrzewanie. Gdy w domu zaczyna być zimno, włączamy „prądożercze” piecyki elektryczne (różne „stońce”). W tej sytuacji 3 dni nie

starzy butli gazowych. Wtedy oczywiście sięgają oni do bardzo energochłonnych maszynek elektrycznych.

Następna rezerwa jest utrzymywanie przez zakład energetyczny stabilizowanego napięcia w sieci. Częste spadki napięcia w sieci utrudniają na przykład dobry odbiór programu telewizyjnego. Można się przed tym bronić zakupując tzw. stabilizator napięcia. Ten jednak zwiększa pobór mocy na przykład w przypadku telewizora „Libra” z 140 do 200 W. Jeżeli w domu jest kilku posiadaczy telewizorów i jeden z nich zamontuje stabilizator, zmniejsza do zakupu tego urządzenia pozostałości. Obecnie rocznie sprzedaje się już 50 000 stabilizatorów — na skutek nierównego napięcia w sieci. Wzrost zużycia energii elektrycznej da się łatwo wyliczyć.

Dużo zależy też od samych konstruktorów i producentów urządzeń elektrycznych. Nie wszystko jeszcze zrobiono, aby stosować podzespoły mniej energochłonne. By na przykład w produkcji telewizorów lampy zastąpić tranzystorami. Wspomniany już 24-calowy telewizor „Libra” ma 5 lamp i pobiera 140 W. Dla porównania: 24-calowy

„Grundig” pobiera 85 W, a tej samej wielkości radziecki „Elektron 216” tylko 80 W. Tę znaczną obniżkę poboru mocy uzyskano eliminując lampy na rzecz tranzystorów. Kiedy zasiadamy do oglądania ważnego meczu i w Polsce pracuje 6 mln telewizorów, to pobierają one 850 000 kW. Trzeba dla nich uruchomić wielką, szczytowa elektrownię o mocy 850 MW. Gdybyśmy w tym czasie włączyli w domach pozostałe nasze odbiorniki elektryczne, musiałoby pracować bez przerwy kilka elektrowni.

Pamiętajmy o tym zwłaszcza w zimie. W tym okresie roku nasz udział w zużyciu krajowej energii elektrycznej jest największy. To już nie kłkanka, a 40—45 procent energii zużywa gospodarstwa domowe na oświetlenie ulic, dla tramwajów, dla oświetlenia naszych domów i poruszania zainstalowanych tam urządzeń. Powinni o tym wiedzieć też ci, którzy odpowiadają za sprawne działanie c.o., producenci i dystrybutorzy butli gazowych, konstruktorzy urządzeń elektrycznych.

MAREK PRZYBYLSKI

Rolnik... przy rodzicach

Przez lata wyjazd ze wsi do miasta oznaczał bezsprzecznie awans materialny i kulturowy jednostki. Obecnie warunki życia na wsi zmieniły się na tyle, że po to, aby dobrze zarabiać nie trzeba wyjeżdżać do miasta. Wiele nowoczesnych prowadzonych gospodarstw rolnych zapewnia dochody nie mniejsze niż praca w przemyśle. Nie jest więc

już pustynią kulturalną — telewizja, motoryzacja, istnienie prężnych regionalnych ośrodków kulturalnych zasadniczo wpłynęły na zmniejszenie dystansu kulturalnego między miastem a wsią.

A jednak sondaże socjologiczne, jak również znane każdemu fakty wskazują, że młodzi, a więc ci, od których zależy w dużej mierze nowoczesność gospodarowania, wyjeżdżają ze wsi. Ostatnie badanie Instytutu Ekonomiki Rolnej wykazało, że średni wiek osoby przejmującej gospodarstwo rolne wynosi 37 lat, a zatem wchodzi ona w okres samodzielnego życia około 12 lat później niż w innych zawodach. Według badań IER, przeciętny wiek użytkownika gospodarstwa rolnego wynosi obecnie w kraju 51 lat. Trzeba zaś pamiętać, że w wieku 60 lat osiąga on średnio o 6 procent niższą produkcję towarową natomiast w wieku 70 lat jego wyniki produkcyjne obniżają się średnio o 17 procent.

gospodarują na ziemi będącej własnością rodziców. Oznacza to, że są oni — często po osiągnięciu dojrzałości — od rodziców całkowicie uzależnieni, nie tylko materialnie. Gospodarka indywidualna oparta na własności prywatnej wzmacnia autorytet władzy rodzicielskiej, często w sposób dokuczliwy wykorzystywanej w stosunku do członków rodziny. Jeżeli dorosły syn ciężko pracujący na roli, musi prosić rodziców o kupno ubrania lub o pieniądze na zabawę czy bilet do kina — nie jest to zgodne z podstawowymi zasadami chroniącymi godność człowieka pracy. Jeżeli dorosłe, pracujące w gospodarstwach rolnych dzieci nie mają prawa do dochodów i do decyzji w sprawach dla produkcji rolnej istotnych, ma to ujemny wpływ na ich satysfakcję z pracy, a więc i na zainteresowanie podnoszeniem poziomu gospodarowania.

stu ludzkich, należy stworzyć warunki umożliwiające młodym kierowanie pracą w gospodarstwie, a więc przekazywanie młodym gospodarstwu przez rodziców za ich życia, a nie, jak to dyktują nawyki dotychczasowego obyczaju, po śmierci. Należałoby również rozważyć sprawę wcześniejszego przygotowania młodych do faktu, np. drogą dzierżawy. Przejmowanie i użytkowanie niedziedzicznych gruntów wpłynęłoby na racjonalność gospodarowania, zwiększenie odpowiedzialności młodych za jakość produkcji rolnej i zdobycie kapitału doświadczeń niezbędnych w momencie przejęcia ziemi od rodziców na własność.

Aż 3,5 tys. dzieci rolników na 15 tys. rodzin pracujących na gospodarstwach od 0,50 ha wzwyż, oczekiwało w 1975 r. na przejęcie gospodarstwa. Obliczono, że gdyby młodzi w przedziale wieku od 20 do 30 lat stali się faktycznymi użytkownikami ziemi, to udział młodych wśród właścicieli gospodarstw wynosiłby nie 5 procent, a 15 procent.

Obecna sytuacja nie sprzyja podnoszeniu zawodowych i życiowych aspiracji młodzieży. Świadczy o tym wysoki odsetek młodzieży bez przygotowania do zawodu rolniczego wśród tych, którzy znajdują się na niejasnym statusie zawodowym „pomoc w gospodarstwie”. Tylko 21,9 procent tej młodzieży ma wykształcenie rolnicze, z czego połowę stanowią absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych.

Obecny stan rzeczy nie tylko opóźnia przejmowanie gospodarstw przez młodzież, utrudnia jej start życiowy, stawia ją w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż jej miejskich rówieśników, ale równocześnie jest to stan, który nie rozwiązuje spraw spokojnej starości mieszkańców wsi. Częściowa próba rozwiązania problemu ludzi starych było wprowadzenie emerytur w zamian za przekazania państwu ziemi. Ale komplikowało to bezpośredni dostęp młodych do ziemi. Rozwiązując problem odmłodnienia rolnictwa trzeba więc rozpatrzyć go łącznie z zapewnieniem ludziom przekazującym swe gospodarstwa warunków do niezależnego bytu. Szanse, że tworzy zapowiedzenie już wprowadzenie powszechnego systemu emerytalnego na wsi.

HALINA SZYPUŁSKA

Psychologia a życie

Dowiedzieć się czegoś o sobie

Poniższą publikacją wznawiamy cykl pt. „Psychologia a życie”. Na początek przygotowaliśmy rozmowę z doc. dr. hab. Bogusławem Waligórą, kierownikiem Zakładu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Sądzymy, że zainteresuje ona nie tylko tych tegorocznych maturzystów, którzy za parę miesięcy spróbują swych sił w rywalizacji o indeks studenta pierwszego roku psychologii, ale również ich rodziców i wychowawców, a także tych naszych czytelników, których interesuje psychologiczna interpretacja różnych zjawisk życia społecznego.

— Od pewnego czasu w języku potocznym funkcjonuje określenie „moda na archeologię, historię sztuki, psychologię...”

— Statystyki potwierdzają stały wzrost zainteresowania maturzystów tymi kierunkami studiów. W przypadku psychologii ów trend obserwowaliśmy również w roku ubiegłym, gdy o osiemdziesiąt miejsc na UAM ubiegało się około czterystu dwudziestu osób. Podobnie działo się na innych uczelniach — wszędzie po jeden indeks wyciągało ręce od sześciu do dziesięciu kandydatów.

— Czy można zaryzykować twierdzenie, że zainteresowania psychologią są wyrazem stabilizacji i wzrostu do brobytu społeczeństwa?

— Naturalnie. Bo też, jak wynika z obserwacji moda na wymienione przez pana kierunki studiów, w tym także na psychologię, charakteryzuje społeczeństwo o znacznym stopniu stabilizacji, stając się na tym z obiektywnych kryteriów wysokiego poziomu warunków życia. Wszak dopiero po zaspokojeniu podstawowych potrzeb powstają warunki ku temu, aby w coraz większym stopniu zajmować się naukami, o których pan mówił w pierwszym pytaniu. Wśród przyczyn popularności psychologii można także wymienić rosnące zapotrzebowanie na psychologów ze strony licznych przedsiębiorstw, błędne przekonanie, że na tym kierunku studiów młody człowiek nie zetknie się z matką tyką, a także komplikowanie się stosunków społecznych, co sprawia, że nawet ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze dwudziestego roku życia, nie zawsze potrafią poradzić sobie z własnymi kłopotami. Wie-

lu z nich nie ma zresztą żadnych racjonalnych podstaw.

— Z oczywistych powodów kandydaci na studentów psychologii więcej sobie o niej wyobrażają niż wiedzą. W szkole średniej z tą dyscypliną nie zetknęli się przecież w tym stopniu, co z historią, literaturą, biologią i matematyką. W jaki sposób motywują wybór zawodu, atrakcyjnego, ale także trudnego i odpowiedzialnego?

— Podczas egzaminów wstępnych nas także interesuje odpowiedź na to pytanie. W odpowiedzi najczęściej słyszymy więc o sugestii rodziców (przeważnie są to nauczyciele, prawnicy, lekarze, dziennikarze), dla których wiedza psychologiczna jest jednym z warunków wykonywania zawodu. Czasem w rozmowach pojawia się deklaracja: „chcę pomagać innym”, rzadziej: „in teresuje mnie drugi człowiek”, a tylko nieliczni kandydaci mówią wprost, że chcieliby „dowiedzieć się czegoś o sobie”, by umieć zaradzić własnym kłopotom.

Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć o wymaganiach, jakie psychologom stawia praktyka społeczna. Muszą więc oni umieć opracowywać diagnozę rozwoju osobowości i jej zaburzeń, przewidywać kierunki dalszego rozwoju ze wskazaniem korzystnych i niekorzystnych czynników, formułować programy wychowawcze, reedukacyjne, rehabilitacyjne i resocjalizacyjne, umieć doradzić wybór zawodu oraz korelować w praktyce działalność wychowawczą i psychotherapeutyczną. Wszystko to wymaga wysokich kwalifikacji zawodowych i określonych wartości charakteru, a obok wiedzy specjalistycznej — także szerokiego zainteresowania ogólnych. Psychologa winien także cechować aktywny stosunek do świata, krytyczna oce-

na własnych możliwości i braków oraz umiejętność dawania sobie rad z własnymi problemami. Wynika stąd, iż winien on także posiadać określone kwalifikacje osobowościowe: poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, wytrwałość w stawianiu i realizowaniu celów, duża odporność na nacisk sytuacji trudnych, zainteresowanie człowiekiem bez tendencji do wścibstwa i podporządkowywania go sobie, życzliwość dla innych i szacunek dla ich fizycznej i psychicznej odmienności. Oczywiście, niewiele osób może się wykazać najbardziej choćby ogólną znajomością pewnych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania psychologii.

— Wynika to z pewnością z braku na rynku wydawniczym popularnych, przystępnych napisanych omracowań, dających odpowiedź na nurtujące nas codziennie pytania i wątpliwości oraz pewną sumę wiedzy psychologicznej. Zdaje się, że przygotowuje pan do druku opracowanie, które być może w części zaspokoi takie społeczne zapotrzebowanie?

— Będzie to „Informator dla kandydatów na studia psychologiczne i studentów psychologii”, a więc nie bryk, a stępujący samodzielną lekturę podstawowych prac teoretycznych. Młody człowiek znajdzie tu między innymi odpowiedzi na pytania: Co jest przedmiotem badań psychologicznych? Jaki jest przebieg studiów i możliwości wyboru specjalizacji? Na czym polega praktyczna działalność psychologa? Informator, o którym mówię — w postaci broszurki — ukaże się za kilka miesięcy w serii wydawnictw naukowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

— Wkrótce rozpoczniemy na łamach „Głosu” publikowanie cyklu artykułów, opracowanych przez pracowników naukowych Zakładu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii UAM, w których podejmiemy próby psychologicznej interpretacji niektórych zjawisk współczesnego życia społecznego...

— Myślę, że zapowiadany cykl zainteresuje szerokie rono czytelników. Zajmiemy się bowiem sprawami nerwic, rozwojem i dynamiką choroby alkoholowej, rolą i znaczeniem czynników psychologicznych kobiet w leczeniu ginekologicznym i położniczym, przestępczością i problemami resocjalizacji, zagadnieniem powrotu do normalnego życia osób leczonych w szpitalach psychiatrycznych, problemami psychologicznymi chorych somatycznie oraz różnymi formami społecznej izolacji.

Rozmawiał ZYGMUNT ROLA

W świetle badań

Tylko 3,8 procent młodzieży (badania IER — 1975) otrzymuje od rodziców poza wyżywieniem stałą, miesięczną pensję, a 9,7 procent część dochodu uzyskanego ze sprzedaży produktów rolnych.

Zależność materialna dzieci od rodziców na wsi jest główną przyczyną ucieczki do zawodów pozarolniczych. To zjawisko małe w tych regionach kraju, które charakteryzują się wysokim poziomem kultury rolnej i korzystniejszą niż gdzie indziej strukturą agrarną. Na przykład stosunkowo wysoka produktywność gospodarstw położonych w regionie środkowo-zachodnim ma duży wpływ na atrakcyjność zawodu rolnika wśród młodzieży, stąd właśnie w tym regionie odnotowuje się najwięcej młodych osób wśród użytkowników rolnych. W całym kraju jednak, jeśli chodzi o gospodarke indywidualną, dominuje status młodego rolnika „przy rodzicach”, a młodzi rolnicy pracujący „na swoim” są zjawiskiem nietypowym.

Ze względów ekonomicznych, a także społecznych i po pro-

Dwie strony problemu

Mają po 20 lat. Zawodówkę, liceum, bądź technikum ukończyli zaledwie przed kilkoma miesiącami. Pracują na różnych stanowiskach, mają różne zainteresowania. Niektórzy myślą o podjęciu studiów. Większość młodych zaaklimatyzuje się prawdopodobnie w zakładzie i tylko część z nich odejdzie do innej pracy. Jaki jest ich pierwszy kontakt z zawodem? Jak widzą swe miejsce pracy? Co chcieliby w nim zmienić?

— Poznałem ten zakład z opowiadań rodziców — mówi Andrzej, ustawiacz automatów w Zakładach Radiowych im. M. Kasprzaka w Warszawie. — Po ukończeniu Technikum Mechanicznego zdawałem na Politechnikę. Cóż, nie powiedziało się... Praca wydawała mi się ciekawa przez pierwszy tydzień, teraz wyczuwam w niej pewną monotonię. Zainteresowanie mojego obecnego mistrza sprawami młodych pracowników jest na pewno większe niż w czasie praktyki w Warszawskich Zakładach Radiowych T-1 „Rawar”, gdzie mistrz do końca praktyki nie rozróżniał swych podopiecznych. Co bym zmienił w zakładzie? Niechby mniej było kierowników, a więcej ludzi zatrudnionych w produkcji. Kierowników bardziej zainteresowałbym warunkami pracy ludzi. Niechby więcej troszczyli się o odpowiednią temperaturę w pomieszczeniach i o to, by każdy trafił na właściwe dla siebie miejsce. — Dlatego tak mało względów ma się dla tych, którzy się uczą? — pyta Miśtek, również od czterech miesięcy pracownik „Kasprzaka”. Mimo

Pierwszy krok

prób nie przesuwają się ich na dogodnie dla nich zmiany. O wcześniejszym wyjściu z zakładu do szkoły — mowy nawet nie ma. Nic dziwnego, że przy takim traktowaniu sporo pracowników po skończeniu szkoły odchodzi z przedsiębiorstwa.

— Od pierwszego dnia pobytu w zakładzie przez tydzień, po osiem godzin dziennie, przyglądałem się jak wygląda praca na taśmie — mówi Edek, absolwent Liceum Zawodowego. — Przydzielono mnie na „końcówkę” taśmy, nie na długo zresztą, bo po trzech dniach samodzielnej pracy znalazłem się znowu w roli obserwatora, tym razem innego odcinka taśmy. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Sądzę, że ja nie na tym nie zyskałem, a zakład stracił. Nie powinno się dawać do zrozumienia młodemu pracownikowi, że nie jest potrzebny w zakładzie i że nie ma dla niego miejsca, tak jak to było w moim wypadku. Co w zakładzie bym zmienił? Niechby ludzie nie pracowali w takiej nerwowości. Stale ktoś się spieszy. Nie powinno się wytwarzać takiej atmosfery.

— Jakże wiele zależy od kolegów, z którymi się obcuje na co dzień. Od początku spotkałem się z życzliwym przyjęciem przez moje obecne koleżanki i kolegów. Pracuję ze mną starsza ekonomistka i inżynier. Oboje, gdy trzeba, służą mi pomocą, radą czy swym doświadczeniem — opowiada Jola, absolwentka dwuletniego pomaturalnego Studium Ekonomicznego, pracownica działu ogólnotechnicznego Zakładów Do-

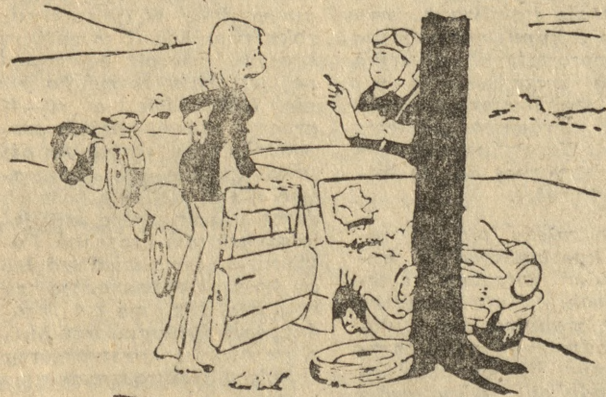
świadczałych „Techpan” w Warszawie. Gorzej wyobrażałam sobie ten „pierwszy krok”. Dzięki ogólnej życzliwości stał się on dla mnie lżejszy.

— Do „Techpanu” przyszedłem już jako technik — mówi Zygmunt. — Najbardziej cenię sobie doświadczenie swego szefa, wieloletniego mistrza. Nie dość, że jest świetnym fachowcem, ale do tego szefem umiającym obcować z podwładnymi. Taki chyba powinien być wychowawca młodzieży. Uznajemy jego autorytet, darzymy go sympatią.

☆

Jakich problemów przysparza zakładowi ci najmłodsi? Dobrze widzą je socjologowie, którzy mają za zadanie, między innymi, badać adaptację młodych w miejscu pracy. W przytaczanych sądach i opiniach w dużym stopniu opieram się na ich zdaniu.

Na ogół młodzi nie lubią taśmowej roboty. Szybko ich nudzi, rozglądają się za zajęciem bardziej atrakcyjnym. W opinii zakładowych socjologów tym, co najbardziej zraża młodych pracowników, są różnego rodzaju intrzygi w zakładzie. Są oni bardzo wrażliwi na złą atmosferę wrażliwość, „podgryzania się”, plotkarską, „podgryzania się”, plotkarską. Zraża także lekceważący stosunek do ich pracy przełożonych czy kolegów. Oczekują wyrozumiałości, życzliwej uwagi, pomocy. Na tym miejscu tej listy można by umieścić pośpiech i nerwowość, które młodzi, będący obser-



— To pana wina: obijałam się kłó gwizdał!

HUMOR I SATYRA

Czy „Siódemka” TV jest już na piątkę

Wiek 15—16 lat jest dla młodzieży okresem trudnym. Młodzi szukają potwierdzenia dla swojego widzenia świata. Autorytet rodziców już im nie wystarczy. Dyskusje w gronie rówieśników również nie dają odpowiedzi na wiele pytań. Rodzice zaś sami szukają pomocy w narastających konfliktach wychowawczych z dorastającymi dziećmi. Wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, Naczelna Redakcja Programów dla Dzieci i Młodzieży Telewizji Polskiej wprowadziła od 2 października ubiegłego roku program dla dorastającej młodzieży. Nosi on nazwę „Siódemka” i nadawany jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) tuż po „Dobranocce” dla najmłodszych — przed „Wieczorem z dziennikiem”.

Problemy poruszane w „Siódemce” są różnorodne. Dotyczą spraw szkoły, stosunków nauczyciel — uczeń, istoty przyjaźni, spraw sportu, muzyki. Rozmówcami są na ogół ludzie młodzi, co nie jest bez znaczenia w nawiązywaniu właściwego kontaktu z widzami. Po każdym programie redakcja prosi o telefoniczne zgłaszanie opinii o poruszanych problemach i sposobie ich prezentacji.

My poprosiliśmy uczniów starszych klas Szkoły Podstawowej nr 44 przy ul. Taczanowskiego oraz VI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, by podzieliли się swoimi refleksjami nad dotychczasowymi audycjami.

Uczniowie klasy VIII b Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu chętnie oglądają „Siódemkę”. Pewna ich grupa zasiada przed telewizorami tylko w soboty, a z pozostałych audycji wybiera tylko jedną. Najmniej zastrzeżeń budzą programy sportowe. Mają najwięcej zwolenników. Wszystko się widzi w tej sportowej „Siódemce” — podobają. Najbardziej kibice chcieliby oglądać ją co dzień. Roberta S. z kl. VIa interesują sporty mniej popularne, uważa, że raczej o tych dyscyplinach należałoby mówić. Swoich entuzjastów mają zadania logiczne, które zdaniem Grzegorza W. z VIIb pomagają sprawdzać

W opinii młodzieży

pisze, że to jedna z niewielu audycji, w której sprawy młodzieży traktuje się poważnie.

Kolekdy Hani i Anety uważają, że program należałoby nadawać również w niedzielę. Tylko niewielu spośród uczniów szkół podstawowych i średnich aprobowało muzykę poważną. Prawie wszyscy odpowiadając na nasze pytania domagają się większej porcji muzyki młodzieżowej, przebojów, pokazywania idoli. Na szczęście chcą słuchać nie tylko „swojej muzyki”. Proponują, aby „Siódemkę” wzbogacić o kilkunastominutowe filmy w językach obcych (jako pomoc w nauce), książki hobbystów, dobrej książki, chcą przedstawiać wartościowe nowości wydawniczych, płyt, spotkań z pisarzami. Iwona z VI a chce od „Siódemki” pomocy w wyborze zawodu, przybliżenia ciekawych ludzi. Zdzisław S. powinno być więcej codziennych problemów ludzi młodych, ich życia w szkole i w domu.

Licealiści są bardziej wymagający. Czują się dorośli. Nie bawia ich propozycje spędzania wolnego czasu przy pomocy gier i zabaw. — Sobotnie „Siódemki” należą do najbardziej nudnych — stwierdza Beata z VI LO, a Mariola dodaje: „Czy można młodzieży zająć niedzielne przedpołudnie (jak nas zachęca prowadzący) nad kartkowaniem papierem i przesuwaniem guzików, lub bawić się w inne dziecinne gry?” Są nawet tacy, którzy przyznają, iż wolą oglądać dobranockę. Niepokojące, że ani uczniowie szkół podstawowych, ani średnich w przeważającej większości nie lubią muzyki poważnej. Jest ona im zdecydowanie

obca. Domagają się natomiast muzyki beatowej, przebojów, pokazów mody, robót ręcznych.

Wszyscy opowiadają się za potrzebą poruszania problemów młodzieży dotyczących życia codziennego, życia szkoły (nie za bardzo), przyjaźni, miłości. Uczennica klasy I Liceum Ogólnokształcącego uważa, że jedna „Siódemka” w tygodniu powinna być poświęcona prezentacji zawodów pod takimi hasłami, jak „zawód mojej przyszłości”, „zawód moich marzeń”, lub „co możesz osiągnąć w życiu”. Proponuje, aby „Siódemka” organizowała konkursy malarskie i poetyckie. — A w ogóle — kończy swoją wypowiedź — uważam, że „Siódemka” kształtuje charakter. Są i entuzjaści nowego programu, np. Waldek: „Jest to wręcz genialny pomysł”, Ewa: „Z telewizyjnych programów dla młodzieży ten jest najlepszy”.

Wypowiedzi młodzieży tej młodszej i starszej, choć tak różnorodne, świadczą, że „Siódemka” się przyjęła. Młodzież ją zaakceptowała, traktuje jako wyłącznie swój program. Stąd tyle propozycji, chęć dorzucenia nowych tematów. Autorki programu, swoich widzów i ich problemy traktują poważnie, i to odczuła młodzież.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W komisjach historycznych FSZMP

Świadectwo urodzenia

Motywy działań obecnego ruchu młodzieżowego byłyby niepełne, gdyby nie znajomość tradycji i historii, gdyby nie nieustanna ciągłość poczyną, myśli i idei. Historia ruchu młodzieżowego staje się z każdym rokiem bliższa i pełniejsza dzięki pracy komisji historycznych Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W programie ideowym i wychowawczym związków młodzieży ma ona znaczenie szczególnie ważne.

Bogata w postępowe treści historia polskiego ruchu młodzieżowego, badana przez byłych i obecnych działaczy, naukowców i historyków staje się coraz popularniejsza dzięki organizowaniu przez komisje historyczne seminariów, dzięki sesjom popularno-naukowym, spotkaniom z byłymi działaczami ruchu młodzieżowego, pogadankom, prelekcjom, kursom, odczytom, wystawom itp. W wielu miastach, podobnie jak w Poznaniu w Pałacu Kultury, istnieją specjalne ośrodki tradycji ruchu młodzieżowego.

Dzięki staraniom komisji historycznych FSZMP ukazało się w ostatnich latach wiele interesujących publikacji o dziejach poszczególnych związków młodzieży i ich przywódcach. Niedawno opuściła drukarnię praca A. Choniawki i S. Kamieniarza-Rostockiego „Związek Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce”, obejmująca całokształt działania ZMS aż do powstania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Komisja Historyczna przy RW FSZMP w Poznaniu prócz swych codziennych zadań spełnia jeszcze jedno ważne postanowienie — dopomaga w organizowaniu podobnych komisji we wszystkich wielkopolskich województwach. W Kaliszu i Lesznie komisje takie już działają, w Koninie i Pile rozpoczyna pracę niebawem.

Z tych też powodów, a także z powodu niekwestionowanych osiągnięć młodych historyków Poznańskiego, ich działalność zasługuje na baczniejszą uwagę.

Jak nas poinformował sekretarz Komisji Historycznej RW FSZMP — Zbigniew Kowalski — 1450 uczniów poznańskich szkół (głównie zawodowych) odbyło swe lekcje wychowania obywatelskiego właśnie w Ośrodku Tradycji Ruchu Młodzieżowego, zapoznając się z historią, udziałem młodych w walce o wyzwolenie kraju, ich pracą przy jego odbudowie. Większość tematów uzupełniały projekcje filmów dokumentalnych i wystawy.

Poza stałymi ekspozycjami zorganizowano wystawy: „Wycieczki pracy”, „Polacy na drogach zwycięstwa”, „Zbrodniczy fałszyzm”, „W 59 rocznicę Października”, „ZSMP nasza organizacja”, „Powstanie Wielkopolskie”. Obejrzało je blisko 20 000 młodych, w tym odwiedzające ośrodek wycieczki z NRD, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Libii i Związku Radzieckiego. Stałą pracę w OTRM prowadzi „Klub Młodego Historyka” i „Klub Przyjaźni”, gdzie często goszczą również z Kraju Rad. W ubiegłym roku Komisja Historyczna RW FSZMP w Poznaniu zorganizowała stałą, efektowną ekspozycję strojów organizacji młodzieżowych.

Sporo pracy czeka młodych historyków w bieżącym roku. W pracy badawczej planują oni m. in. dalsze gromadzenie i opracowywanie archiwaliów i materiałów ikonograficznych, przygotowanie biogramów niezręcznych działaczy ruchu młodzieżowego z Wielkopolski, opublikowanie złożonych w wydawnictwach pozycji książkowych. By pracą badawczą uczynić lepszą organizacyjnie i merytorycznie zakłada się podobne porozumienia między RW FSZMP a Instytutem Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i nawiązać ściślejszą współpracę ze studentem Kołem Naukowym Historyków. W pracy popularizatorskiej najwięcej czasu zajmie działalność lektorów w szkołach, szczególnie w środowisku wiejskim. Planuje się także roztoczenie stałego patronatu nad szkołami noszącym imiona bohaterów ruchu młodzieżowego. Zorganizowanych zostanie też kilka ekspozycji m. in. „Poznań wczoraj, dziś i jutro”, „Agresja na Polskę”, „Siły zbrojne PRL”, „Polacy w Rewolucji Październikowej”, „Rola PPR w budowie nowej Polski”, „Przedownicy pracy — brygady pracy socjalistycznej”.

Praca w komisji historycznej to często godziny żmudnego szukania w dokumentach, materiałów ikonograficznych, klasyfikowania ich, weryfikowania, opracowywania. Byłaby ona niemożliwa, gdyby nie hobbystyczne pasje jej członków. Ludzi, którzy chcą aby to, co zrobili dawniej jej poprzednicy, nie zawierzyło się w nawale zdarzeń, aby młodzi wiedzieli nie tylko do czego zmierzają, ale i skąd wyszli. (ask)

W MUNDURZE Z DYPLOMEM

Nasze szkolnictwo wojskowe to 3 akademie: — Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni, których absolwenci otrzymują wraz z oficerskim patentem dyplom magistra inżyniera lub — odpowiednio — lekarza medycyny czy magistra farmacji.

Do tego dodajmy 11 wyższych szkół oficerskich kształcących kadrę dla wojsk zmechanizowanych, pancernych,

rakietowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, łączności, wojsk inżynierskich, chemii i lotnictwa, szkolących specjalistów łączności, radio-techniki i służb kwatermistrzowskich. Ukończenie takiej szkoły wiąże się z mianowaniem do stopnia podporucznika i uzyskaniem dyplomu inżyniera-dowodcy.

Następnie 15 szkół chorążych, w których wiedzę — tę czysto wojskową, a również techniczną — zdobywa się w trakcie trwającego od roku do trzech

ich najbliższym przysługuje szereg uprawnień szczególnych oraz ulg przewidzianych w przepisach o powszechnym obowiązku obrony PRL dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i członków rodzin.

Chcąc się uczyć w szkole wojskowej, trzeba się do niej dostać. Zainteresowanym przez cały rok szczegółowych informacji udziela sztaby wojskowe i komendy uzupełnień; tu ograniczymy się do prezentacji ogólnych norm rekrutacji i określenia egzaminacyjnych wymogów.

Dokumenty można składać: chcąc dostać się do akademii wojskowej — do 15 maja br., do wyższych szkół oficerskich — do końca maja (wyjątkowo w przypadku niektórych szkół — do połowy czerwca), do szkół chorążych — do 19 czerwca (w przypadku SCh Marynarki Wojennej — do 20 maja, a SCh Wojsk Lotniczych do 31 sierpnia). O przyjęcie do zasadniczych szkół podoficerskich można się ubiegać przez cały rok.

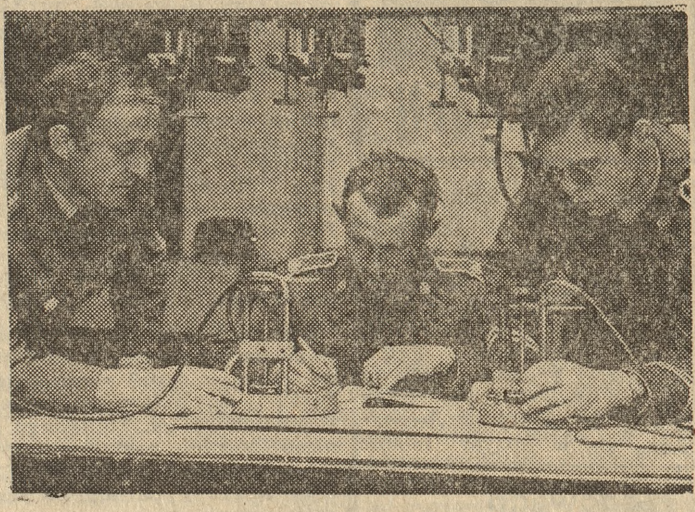
Kwalifikacja: bierze się pod uwagę dotychczasowe wyniki nauczania, opinie, wreszcie — egzaminuje. Zależnie od wybranej szkoły i kierunku nauki egzaminy — ustne bądź pisemne — obejmują takie przedmioty, jak: wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, język obcy, matematykę i fizykę, język polski i historię (np. na polityczny profil studiów w WSO), geografii (w przypadku WSO Służb Kwatermistrzowskich), chemii i biologię (zdać kandydaci do Wojskowej Akademii Medycznej). Egzamin są „tradycyjne” i testowe — najmniej z dwóch, najwyżej z trzech przedmiotów. Na tym jednak nie koniec. Każdy kandydat podlega badaniom psychologicznym, szczegółowym badaniom lekarskim, przechodzi także próbę sprawności fizycznej. Wszelkie przejazdy, podróże, pobyty — na koszt wojska... Egzaminów wstępnych nie zdają laureaci olimpiad i szkolni prymusi skierowani na studia przez rady pedagogiczne.

Na koniec sprawa bardzo istotna: minimum wykształcenia, które musi reprezentować kandydat do określonej szkoły wojskowej. W przypadku ubiegania się o przyjęcie do akademii lub WSO wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły średniej uprawniające do kontynuowania nauki na uczelni — w przypadku szkoły chorążych: wykształcenie średnie ogólnokształcące lub techniczne (bez matury), ewentualnie (do szkół 3-letnich) — świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej czy 2-letniej średniej szkoły technicznej. Kandydaci do szkół podoficerskich muszą mieć ukończoną ZSZ lub 2 lata średniej szkoły technicznej.

Nauka w akademiach trwa przeciętnie 5 lat (tylko w WAM 6 lat), w wyższych szkołach oficerskich — 4 lata, w szkołach chorążych — 1—3 lata zależnie od wykształcenia, jakie już posiada kandydat, w szkołach podoficerskich, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej — 6 miesięcy.

Właśnie trwa akcja rekrutacyjna do szkół wojskowych. Służba w wojsku, to jednocześnie spełnienie obowiązku obywatelskiego, powołanie, zawód, pewność życiowej drogi i pasjonująca przygoda. Nauka w wojskowej szkole — to szansa. Bo równocześnie zdobywa się zawód i stanowisko, pozycję i wiedzę, bo z chwilą ukończenia wybranej szkoły ma się i mundur, i dyplom.

JERZY A. SALECKI



Podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema, podczas zajęć w laboratorium elektroniki.

CAF — Iwan

w zakładzie

torami z zewnątrz, widzą najostrejsze. I wreszcie — balagan organizacyjny, który sprawia często, że młody człowiek zaczyna lekceważyć swą pracę, zakład. Jeśli uda się uniknąć tych czynników, młody pracownik z pewnością dobrze zaaklimatyzuje się w zakładzie.

Co z kolei sądzą szefowie o tych, którzy dopiero co przyszli do zakładu po szkole? — Jest pewien odsetek młodych, którzy pracują na tzw. „kieszonkowe” — mówi dyrektor „Techpanu”. — Taki pracownik jest już właściwie dla zakładu stracony. Bowiem stosunek do pracy jest podstawą adaptacji pracownika w miejscu zatrudnienia. Jeśli będzie on lekceważący, nie już z takiego młodego człowieka nie da się ulepić.

Bywają wypadki, że młodzi nie doceniają doświadczenia starszych, zasłużonych pracowników, nad ich wiedzę przedkładając swoje wykształcenie. Jest to często przyczyną przykrych rozdrzwiaków. Stąd też często wynikają ich pretensje o niedocenianie ich pracy, o niesprawiedliwość czy nieodpowiednie rozdzielanie nagród. W biurze konstrukcyjnym jednego z warszawskich zakładów konflikt na tym tle spowodowały odejście w ciągu roku pięciu młodych techników — na 27 zatrudnionych tam osób. Są to sprawy wymagające dużego taktu i rozważności ze strony przełożonych, którzy powinni być zarówno znakomitymi fachowcami, jak i osobami znającymi dobrze stosunki międzyludzkie.

Pierwszy kontakt młodego chłopca czy dziewczyny, będącej

MALGORZATA MACHOWSKA

Lech w czołówce „Ligi stadionów”

Drużyny ekstraklasy piłkarskiej znów walczą o punkty w „Lidze stadionów”. Po przerwie został wznowiony konkurs na najbardziej kulturalną publiczność i najlepszą organizację spotkań ekstraklasy piłkarskiej.

W porównaniu z latami poprzednimi modyfikacji uległ regulamin konkursu. Oto podsta- wowe zmiany: podniesiona została skala ocen za organizację meczu i zachowanie publiczności, która waha się w granicach 0-10 pkt. Zmieniony został skład jurorów. Obecnie, prócz sędziego głównego spotkania oraz dziennikarza Polskiej Agencji Prasowej, noty wystawiają kierownicy drużyn gości zamiast kapitana przyjeżdżającego zespołu.

W bieżącej edycji punktowa-

Pucharowa środa 12 atrakcyjnych pojedynków

Międzynarodowy sezon piłkarski rozpoczyna się na dobre. W najbliższą środę rozegrane zostaną pierwsze ćwierćfinałowe mecze europejskich Pucharów. Wśród 12 pojedynków, jeden szczególnie intryguje polskich kibiców. We Wrocławiu Śląsk podejmie w Pucharze Zdobywców Pucharów włoską drużynę SC Napoli.

Wrocławianie mają duże szanse zwycięstwa. W sobotnim ligowym meczu ze Stalą Mielec zdemontowali dobre przygotowanie do sezonu. Świetnie grała defensywa, druga linia, w wysokiej formie znajduje się najlepszy napastnik Janusz Sybis.

Napoli natomiast rozczarowało swych kibiców, remisując w ostatnim meczu ligowym z Genuą na własnym boisku (1:1). Trener Śląska Władysław Żmuda powiedział, że Śląsk dążyć będzie do jak najwyższego zwycięstwa. Sukces w meczu ze Stalą wpłynął mobilizująco na cały zespół.

W pozostałych meczach 1/4 finału PZP zmierzą się: MTK Budapest — Hamburger SV; Anderlecht Bruksela — Southampton; Lewski-Spartak Sofia — Atletico Madryt.

PUCHAR EUROPY

Najciekawsze mecze odbędą się w Pucharze Europy. Słynne kluby, znani piłkarze. W każdym z pojedynków trudno wskazać faworyta. Obrońca trofeum — Bayern Monachium podejmie Dynamo Kijów. Oba zespoły znane są ze swych umiejętności, ale własne boisko przemawia za Bayern — najlepszą klubową jedynastką Europy ub. sezonu. Francja emocjonuje się pojedy-

W. Fibak siódmy na liście WCT

Równoległe z rozgrywkami o tenisową „Grand Prix” toczą się turniejowe boje czołowych tenisistów świata o tytuł mistrza WCT. Po dotychczas rozegranych turniejach eliminacyjnych liderem rankingu WCT jest Amerykanin Jimmy Connors, a Wojciech Fibak zajmuje siódme miejsce. Za 10 dni rozpocznie się półfinałowy turniej z udziałem ośmiu graczy walczących o mistrzostwo WCT. Druga ósemka spotka się w innym półfinale po turnieju wimbledońskim.

Oto czołówka rankingu WCT: 1. Jimmy Connors (USA) — 340 pkt., 2. Dick Stockton (USA) — 320 pkt., 3. Cliff Drysdale (RPA) — 240 pkt., 4. Tom Okker (Holandia) — 210 pkt., 5. Ilie Nastase (Rumunia) i Tony Roche (Australia) po 200 pkt., 7. Wojciech Fibak (Polska), Vitas Gerulaitis (USA) i Ken Rosewall (Australia) po 180 pkt., 10. Eddie Dibbs (USA) — 160 pkt. (PAP)

Awans młodych siatkarzy z Kostrzyna

W Kostrzynie rozegrano półfinałowe mecze na szczeblu wojewódzkim turnieju piłki siatkowej chłopców o puchar redakcji „Świata Młodych”. Zmierzyli się w nich Złoborcha Szkoła Główna z Kostrzyna i SP 49 z Poznania. W obu meczach lepszy okazał się gospodarz, zwyciężając 3:2 (15:15, 15:6, 15:7, 12:15, 15:2) i 3:1 (15:2, 15:1, 11:15, 15:3). Młodzi siatkarze z Kostrzyna awansowali do finału wojewódzkiego. (Wł)

Szachowe mistrzostwa Polski kobiet

Po siedmiu rundach odbywających się w Jeleniej Górze indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet, nadal prowadzi obrończyni tytułu Grażyna Szmajch (Anilana Łódź) — 6 pkt., przed Anną Jurczyńską (KKSZ Kraków) i Hanną Erenską-Radzińską (Pocztowiec Poznań) — 5,5 pkt. Pięć zawodniczek zdobyło po 5 pkt.: Irena Kasprzak (Avia Świdnik), Iwona Jelenka (Polonia Warszawa), Iwona Świećka (Kolejarz Katowice), Małgorzata Wiese (Formet Bydgoszcz) i Hanna Jarodzińska (Łączność Bydgoszcz). (PAP)

sportową postawę publiczności. Po meczu kierownik drużyny Odry — Stanisław Pawlik stwierdził: „Organizacja spotkania — wzorowa. Zachowanie publiczności — bez zarzutu. Boisko przygotowane bardzo dobrze”.

Podobnie wysokie noty wystawiono prawie wszystkim pozostałym organizatorom meczów. Wart podkreślenia jest również fakt, że przedstawiciele „Klubu Kibiców” poznańskie go Lecha przywitani przez gości — Arkę Gdynia kwiatami. Najniższe oceny na niektórych stadionach dostały się publiczności, która nie zawsze potrafiła zdobyć się na sportowy doping, a uwaga ta szczególnie dotyczy kibiców Górnik Zabrze.

Oto kolejność w „lidze” po pierwszej serii spotkań:

	org.	publ.	suma
1. Legia Warszawa	27	27	54
2. Lech Poznań	27	26	53
3. Pogoń Szczecin	27	25	52
4. ROW Rybnik	27	25	52
5. Widzew Łódź	25	24	49
6. Śląsk Wrocław	27	21	48
7. GKS Tychy	24	23	47
8. Górnik Zabrze	26	16	42

Zespoły: Ruchu, Stali, Wisły, Arki, Zagłębia, ŁKS, Szombierki i Odry nie zostały uwzględnione w tabeli, ponieważ swoje mecze ligowe rozgrywały na wyjeździe. (PAP)

VII Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Turniejem hokejowym w Nowym Targu rozpoczęły się w niedzielę Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Startuje 8 drużyn: reprezentacje Torunia, Warszawy, Gdańska, Krosna, Nowego Sącza, Opola, Bydgoszczy i Katowic.

W inauguracyjnym meczu Toruń pokonał Warszawę 15:1 (5:0, 6:0, 4:1). (PAP)

szłości może wyrosnąć na kreglarzy dużej klasy. Kilka ubiegłorocznych wyników świadczy o rosnącym poziomie sportowym polskich kreglarzy. Grażyna Kocan zajęła 6 miej-



sce na turnieju w Jugosławii, a Dorota Szczepiełowska była 10 na turnieju Krajów Demokracji Ludowej w Sangerhausen. Warto też odnotować, że w ubiegłym roku kreglarze ustanowili 5 rekordów Polski seniorów i 8 rekordów Polski juniorów.

Czyni się również dużo, aby poszerzyć i dokształcić kadre szkoleniowców. W ubiegłym roku przy pomocy trenera z NRD przeszkolono 70 instruktorów. Dwóch instruktorów brało udział w kursie kadry trenerskiej Czechosłowacji w Brnie. Szkoli się również sędziów, dla których zorganizowano dwa kursy w Lesznie i Krakowie.

Działacze Polskiego Związku Kreglarskiego napotykać na wiele kłopotów. Najwięcej zmartwień przysparza sprawa przynależności do Międzynarodowej Federacji Kreglarskiej (FIK). Wniosek PZK w tej sprawie uzyskał aprobatę Departamentu Zagranicznego GKKFiT, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, lecz z niewiadomych przyczyn sprawa nie została zrealizowana. Sprawa

Kolarstwo Sześciu juniorów Polonii Piła wystartuje w MP

Na stadionie przy ul. Roosevelta w Pile odbyły się strefowe eliminacje do mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych w kolarstwie przełajowym. Do zawodów przystąpiło 55 zawodników z województw: bydgoskiego, toruńskiego, wrocławskiego i pilskiego.

Wśród juniorów zdecydowanie zwyciężył kolarz pilskiej Polonii Tadeusz Aftyka, który wyprzedził Krzysztofa Czarockiego i Stanisława Leliwę — obaj z Agromelu Toruń.

Wśród juniorów młodszych prym wiodł zawodnik Rometu Bydgoszcz, który zajął trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Krzysztof Szubert przed Janem Łapaczem i Markiem Szerszyńskim.

Po ośmiu zawodnikach w każdej kategorii zakwalifikowało się do mistrzostw Polski, które odbędą się 6 marca w Szczecinie. Duży sukces w tych zawodach odnieśli zawodnicy pilskiej Polonii, która reprezentowana będzie przez 6 zawodników. Poza Tadeuszem Aftką do Szczecina pojadą: Marek Kowalkowski, Piotr Przybylski, Wiesław Sędzimir z juniorów, i Grzegorz Rutkowski oraz Kazimierz Jurczyszyn z juniorów młodszych. (ryk)



Prawo w szkole

Zamieszczony pod tym tytułem w ubiegłą środę felieton z cyklu „Co o tym sądzić” spotkał się z żywym zainteresowaniem czytelników. Poniżej zamieszczamy fragmenty ciekawych wypowiedzi. Za nadesłane listy wszystkim korespondentom dziękujemy.

Jestem uczniem klasy maturalnej Liceum Ekonomicznego w Poznaniu. Prawo stanowi jeden z naszych obowiązkowych przedmiotów. Zajęcia te prowadzi znany pisarz, a jednocześnie prawnik — mgr Gerard Górnicki. Z zainteresowaniem przeczytaliśmy felieton zamieszczony w „Głosie” pt. „Prawo w szkole?”. Uważamy, że celowe byłoby wprowadzenie tego przedmiotu do wszystkich szkół ponadpodstawowych. Niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy z konsekwencji popełnianych czynów, z surowych sankcji karnych, które pociągają za sobą nieprzeżyłane działania, a przecież elementarna chociażby znajomość prawa pozwoliłaby tego uniknąć. Na pytanie więc umieszczone w tytule artykułu bez wahania odpowiadamy: tak!

JANUSZ CHOJNACKI
DARIUSZ SZYMAŃSKI
L.E. im. Oskara Langego

Z pewnością znajomość przepisów prawnych byłaby bardzo przydatna ludziom młodym, rozpoczynającym samodzielne życie. Które przecież winno kształtować się zgodnie z literą prawa. Skąd ten „analfabetyzm”? Składa się na to kilka przyczyn. Dorosli nie znajdujący czasu, bądź sami nie są na tyle zorientowani, by zaznajomić z prawem swe własne dzieci (pomijam tu oczywiście prawników). W szkołach średnich brak wśród kadry pedagogicznej prawników. Ludzie z wykształceniem prawniczym rzadko szukają posady w szkolnictwie.

Możliwość podniesienia edukacji prawniczej młodzieży, a także całego społeczeństwa widzę we wprowadzeniu w te lewizyjny cykl odpowiednich audycji, wskazujących w przystępnej formie, na konkretnych przykładach, poprawną interpretację najważniejszych przepisów prawnych. Należałoby też zadbać o wzbogacenie filmoteki filmami popularnonaukowymi z tego zakresu. Można by też specjalnie dla szkół wprowadzić np. „Dni otwartych sal rozpraw”.

ROMAN P.
Kościan

Prawo w szkołach średnich wszelkiego typu (w tym również ponadpodstawowych) powinno być traktowane na równi z takimi przedmiotami jak wychowanie obywatelskie, nauka o społeczeństwie, przygotowanie do życia w rodzinie czy nawet historia. Przedmioty te dosko- nale nadają się, by wykorzystać je do nauczania prawa w szkołach.

Wtemczas — śmiem twierdzić — żaden z absolwentów tych szkół nie wzbudzi wesołości wśród nauczycieli akademickich podczas egzaminów...

Osobiście nie dziwię się wspomnianemu przez autora felietonu młodzieńcowi, prawdopodobnie absolwentowi liceum ogólnokształcącego, który plótł androny na temat procesu karnego. Mam też nadzieję, że owemu kandydatowi na wydział prawa darowano tę odpowiedź, bo skąd i od kogo miał on się dowiedzieć o dość zresztą trudnej nawet

dla studenta prawa, procedury karnej lub cywilnej?

Tak akurat składa się, iż jestem długoletnim radcą prawnym i że moją drugą pasją jest szkoła, a konkretnie praca nauczyciela wykładającego historię, przygotowanie do życia w rodzinie oraz przepisy ruchu drogowego. Kiedyś moim uczniom przekazywałem wiedzę z tych przedmiotów, prze- mycałem też (przy cichej apro- bacie dyrektora szkoły) w bar- dzo przystępnej formie wy- kład z zakresu prawa, szcze- gólnie wiadomości, które mo- ga im się kiedyś przydać w ich dojrzałym życiu. Podczas takiej lekcji prawa w klasie panuje ogromne zainteresowa- nie przedmiotem. Fakt ten sta- nowi z kolei dla mnie, kilku- letniego nauczyciela — praw- nika dużą satysfakcję i rado- ść, a także bodziec do kon- tynuowania tej formy naucza- nia prawa w szkole — bez uszczerbku, oczywiście, dla po- stawowych przedmiotów prze- ze mnie wykładanych.

Postuluje, by prawo w szko- le wykładali tylko prawnicy- praktycy o co najmniej 10-let- nim stażu pracy w tym zawo- dzie i to z zacięciem pedago- gicznym. Takich też nauczy- cieli powinno się dobierać spo- śród radców prawnych, pro- kuratorów i sędziów, a następ- nie doszkalać na odpowiednio dobranych seminariach na wy- dzie prawa i administracji lub w jednym z zakładów dy- daktyki odpowiedniego insty- tutu UAM w Poznaniu.

RADCA PRAWNY
Poznań

Autor poruszył wycinek bardzo ważnego proble- mu społecznego, jakim jest przestrzeganie prawa i je- go znajomość.

Zeby było wszystko jasne, przyznam się, że i moja zna- jomość przepisów, tych po- trzebnych w życiu codzien- nym, jest dość przypadkowa i ulotna. Czego to jest wyni- kiem? Otóż my wszyscy je- stemy o przepisach prawnych informowani dość przypadko- wo i okazjonalnie, w czym du- ża „zasługa” prasy. Zródłem wiadomości są przede wszyst- kim materiały opisujące roz- prawy sądowe. Prawda, że te- mat sam w sobie nie jest zbyt zajmujący ale przecież, by prawo przestrzegać, trzeba je znać. Poza tym istnieje i dru- ga prawidłowość: by prawo „opłacało” się znać wszyscy i wszystkie instytucje muszą go przestrzegać. Nie bardzo wiem co zrobić, by zniknęła dość powszechna i utrudniająca nam wszystkim codzienne ży- cie nieznanomość przepisów prawnych. Ale wiem że jest to bolączka, która w naszym zinstytucjonalizowanym świe- cie sprawia nam będzie co- raz więcej kłopotów.

BARBARA STEFAŃSKA
Konin

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Ano- nimów nie publikujemy. Za- strzegamy prawo skracania ko- respondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu);
- MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem
w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

Przetargi

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Stary Rynek nr 71 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie prac dotyczących wyciszenia wentylatorów w Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika”, Stary Rynek 73.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udziela Administracja Stowarzyszenia Ośw.-Kult., Stary Rynek 71, tel. 537-51, w godz. od 8—14.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 17066g

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu wózków akumulatorowych:
— typu WW 601 — szt. 2
— typu WW 1202 — szt. 1
— typu „Stal” - 258 — szt. 2

Termin wykonania — do 31 lipca 1977 r.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się przetargu.

Blizszych informacji związanych z remontem wózków akumulatorowych udziela Dział Gł. Mechanika i Energetyka PZP, ul. Piaskowa 4/5, telefon 592-42.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane zakłady prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 638-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 10

ZAWIADAMIA,

że w dniu 3 marca 1977 roku

DOKONA WYPŁATY NAGRÓD

z zakładowego funduszu nagród
za rok 1976.

Reklamacje w powyższej sprawie należy zgłaszać do Zarządu Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Bałtycka 10, w terminie 30 dni od daty wypłaty.

618-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a — przyjmie jeszcze

UCZNIÓW do nauki w zawodach:
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
— elektromonter.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon 742-01, wewn. 66, 95. 526-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera nr 10 — zatrudni zaraz:

palaczy i pomocników palaczy na kotły La Monte'a i kotły niskopiętne, na sezon ogrzewczy.

Zgłoszenia w celu zatrudnienia należy składać pod w. wym. adresem. 727-K1

404-404

Zastawę 1100 (odbiór Polmozyt) zamienię na Wartburga, Skodę lub sprzedam. Tel. 20-11-34. 16903g

Sprzedam Syrenę 105 L — przebieg 3.200 km. Kackie wicz, Pleszew, Rynek 8. 241p

Sprzedam samochód Lublin oraz ciągnik Zetor Major 3011. Marcin Maraszek, Wolsztyn, Czerwonej Armii 12. 216p

Sprzedam nadwozie Fiata 125 p, po wypadku. Tel. 66-57-60. 17096g

Okazyjnie sprzedam Fiata 125 p - 1500, rok produkcji 1974. Stanisław Wojtyś, Płaczki, gmina Zaniemyśl. 194p

Sprzedam Volkswagena 1300 — garbusa, w bardzo dobrym stanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17094g.

Sprzedam Moskwicę 407, cena 35.000. Marian Banachowicz, 63-400 Zacharzew, Orzechowa 23. 10446g

Sprzedam lekką przyczepę do samochodu osobowego. Zbigniew Nowak — 62-030 Tarnowo Podgórne, ul. Wierzbowa 1. 15879g

Sprzedam lekki uszkodzony na karoserię Fiata 125 p, produkcja 1975 r. Walerian Lasik, Targowisko, 61-111 Lipno. 15899g

Kupię silnik Zetor Major 30-11. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15920g.

Sprzedam nowy alternator marki Bosch do Fiata 123, Zastawy 1100. Telefon 465-16. 15923g

Sprzedam kombajn Wistula i przyczepę wywrotkę. Konarzewo k. Poznań, ul. Szkolna 18. 16027g

Sprzedam ciągnik Zetor — Major 3011. Marian Fiałek, Kluczewo Huby. 15982g

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów

w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18

zawiadamia

p. t. kontrahentów i klientów, że

BIURA ODDZIAŁU POZNAŃ - II

ZOSTAŁY PRZENIESIONE

z dotychczas zajmowanych pomieszczeń
przy ul. Taczanowskiego, barak 1

NA UL. ŚCIEGIENNEGO 132

zachowując dotychczasowy numer telefonu.
430-K1

BIURO PROJEKTOWO - BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT” - Poznań

zawiadamia zleceniodawców dokumentacji technicznej opracowanej w latach 1968—1970 (wzgl. użytkowników obiektów wybudowanych na podstawie w/w dokumentacji), że w oparciu o zarządzenie nr 61 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28. XI. 1968 r. w sprawie przechowywania oraz trybu przekazywania do archiwów państwowych projektów budowlanych i technologicznych (§ 10, zał. nr 1) —

PRZYSTĘPUJE

DO NIEODPŁATNEGO PRZEKAZANIA
dokumentacji kategorii archiwalnej „B”
zleceniodawcom
(wzgl. użytkownikom obiektów).

Zainteresowanych uprasza się o pisemne powiadomienie Biura o gotowości przyjęcia przedmiotowej dokumentacji. Po upływie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, nastąpi przekazanie w/w zasobów archiwalnych na przymiał.

Szczegółowe wykazy dokumentacji wyłożone będą do wglądu w Dziale Technicznym, pok. 202, przy ul. Czerw. Armii 58/64.

360-K1

MOTOKLUB „UNIA” - POZNAŃ

ul. Grobla 30, telefon 530-02

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

o powierzchni ca 120 m²
na bazę warsztatowo-magazynową
dla motocykli wyczynowych,
blisko komunikacji WPK.

Pożyczony w pobliżu plac do prób motocykli.

Oferty jak wyżej.

435-K1

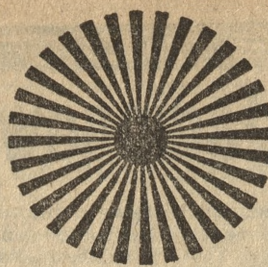
POSZUKUJEMY GARAŻU

do samochodu osobowego

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

Telefon 562-33.

586-K1



UWAGA!

W „OKRĄGLAKU”

ŚWIADCZONE SĄ USŁUGI W ZAKRESIE:

- poprawek krawieckich,
- wykrojów konfekcji lekkiej damskiej,
- repasacji pończoch,
- napraw szwskich,
- nagrań na pocztówkach dźwiękowych,
- napraw i napełniania długopisów,
- napełniania nabojęw do autosyfonów, naprawy autosyfonów
- dorabiania wszystkich kluczy do zamków, (również do samochodów osobowych),
- naprawy zapalniczek,
- napraw wodno-kanalizacyjnych i gazowych.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

695-K1

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku

zawiadamia, że w dniu 24 lutego 1977 r.

NASTĄPIŁA ZMIANA

numerów telefonów z 569-64 i 545-95

NA NUMER 597-92.

16172g

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Oddział Usług Motoryzacyjnych

„USŁUGA”

Poznań, ul. Sienkiewicza 3

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

o powierzchni od 60 — 100 m²
z przeznaczeniem na magazyn
lub na zakład usługowy branży
samochodowej.

Oferty prosimy kierować do Dyrekcji
Spółdzielni pisemnie, względnie
pod nr telefonu 444-37.

450-K1

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego

„PZL - MIELEC”

Zakład Zamiejscowy w Poznaniu

POSZUKUJE NA POKOJE GOŚCINNE

MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZEGO M 6

lub połowę willi

na okres 2—3 lat na terenie m. Poznania.

Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — ulica Rokietnicka 5, telefon 67-90-61, wewn. 18. 565-K1

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

WYTWORCZOŚCI RÓŻNEJ

„WARTA” W POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Zakład usługowy ul. Ziemniaczana 5

62-030 Luboń k. Poznania.

Dojazd WPK linia „C” i „101” od godz. 8—14. 683-K1

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 5 MARCA BR.

● POGOTOWIE RTV

— Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6

tel. 546-43, godz. 10—18

● USŁUGI MOTORYZACYJNE

— Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
Wyrobow Metalowych i Elektrotechnicznych

„ELEKTROMET”, ul. Paderewskiego 8 tel. 501-86, godz. 9—16

● USŁUGI PRALNICZE

— P. P. „POLMOZBYT”
ul. Gwardii Ludowej 2 a,

tel. 33-25-17, godz. 9—17

● USŁUGI FRYZJERSKIE

— Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna:

ul. ul. Ratajczaka 45, al. Marcinkowskiego 14, Mielżyńskiego 21,
pl. Wielkopolski 7/8, pl. Bernardyński 2, Osiedle Wielkiego Października (Winogrody), Głogowska 98, Rycerska 35, Kasprzaka 3,
Głogowska 77, Grotkowska 2, Bułgarska - „Ognik”, Dąbrowskiego 52, Mickiewicza 19, Kochanowskiego 7, Szamarzewskiego 1,
Kraszewskiego 9, Błękitna (Bonin), Dzierżyńskiego 107, Osinowa 14/16, Warszawska 93/95, Osiedle Jagiellońskie (Rataje)

godz. 8—16

● USŁUGI FOTOGRAFICZNE

— WUSP Oddział „FOTOS”
plac Wolności 9

tel. 527-55, godz. 15—19

● USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdzielnia Pracy „UNIVERSUM”
ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

NIEDZIELA 6 MARCA BR.

● POGOTOWIE RTV

ul. Paderewskiego 6

tel. 546-43, godz. 10—18

● USŁUGI FRYZJERSKIE

— ul. ul. Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG”,
Roosevelta 16/20 HOTEL MERKURY, Stalin-
gradzka 54/56 HOTEL POLONEZ

godz. 9—13

— Dworzec Główny

godz. 6—14

● USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

772-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”
w Poznaniu, ul. Bułgarska 39 a

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ
z przeznaczeniem na magazyn

Reflektujemy na pomieszczenia znajdujące się w pobliżu ul. Bułgarskiej.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia — telefon 67-60-31, wewn. 16, w godzinach od 7—15, w soboty od 7—13.

518-K1

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do prac w ogrodnictwie zaradnie. Ul. Starołęcka 165. 17099g

Poszukuje opiekę dla 8-letniego dziecka, — godz. 8—16. Zgłoszenia: tel. 44-32 — wieczorem. 17258g

Tokarzy — ślusarzy, przyróżonych, przyjmie. Chlebowa 14. 16545g

Przyjmie panią do dzieci i 9 lat, z gotowaniem, zapewnia osobny pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16924g.

Przyjmie tokarza — ślusarza maszynowego — spawacza z dłuższą praktyką — praca stała, zakordonowana. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Polna — Dębica, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 14—16, z wyjątkiem sobót. 15810g

Kryjarka damsko — męska lub damska — potrzebna. Majakowskiego 300. 16412g

Potrzebna pani do opieki dla jednej osoby. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16386g.

Polonista i matematyk — udzielają korepetycji. Telefon 630-05, Koziłowski. 14618g

Kobiety zatrudni zaraz warsztat galanterii skórnej, praca lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17239g.

Kupno Sprzedaż

Majeranek tarti, mak biały, niebieski — kupię, telefon 280. 79p

Bony PeKaO, kupię. Tel. 20-48-50. 16544g

Róże trwałe i barwne zdoła ogród. Róże najcenniejsze, najpiękniejsze po leca Stanisław Rychłowski, 89-333 Osiek nad Notecią. Katalog z opisem pielęgnacji bezpłatnie. 92p

Sprzedam telewizor „Sony”. Poznań, tel. 421-84, w godz. 20—22. 16978g

Sprzedam w dobrym stanie rower chłopięcy, malowany kolarzówka. Składowa 11 m. 13. 17191g

Sprzedam rozrzutnik obornika oraz silnik Moskwiacza 402. Jan Warzecha — 55-106 Tarnowiec 4, koło Trzebnicy. 466-K2

Maszyny stolarskie, prasę hydrauliczną — mechaniczną wym. 220x120, szlifierkę dwuwalową, szlifierkę taśmową, frezarkę, piłę tarczową — sprzedam. J. Nowak, 64-340 Grodzisk, ul. Powst. Chłopskich 6, tel. 225. 14152g

Sprzedam telewizor kolorowy Sony, szafka kuchenne. Tel. 20-11-34. 16900g

Sprzedam garaż blaszany na Łazarzu. Rynek Łazarzski 5 m. 11, w godz. 16—18. 15200gpr

Samochody

Sprzedam Mikrusa. Tel. 536-68, godz. 19—21. 16562g

Wartburga 312 — sprzedam. Zagódka, 63-800 Gościń, Fabryczna 2a. 17095g

Sprzedam Peugeot 204, stan bardzo dobry, rok 1972. Wiadomość: kiosk z kwiatami, ul. Słowiańska — naprzeciw stacji benzynowej. 17344g

Kupię Wartburga de Luxe, odbiorę Polnozbyst. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15722g.

Sprzedam Trabant (1973 r.) przebieg 30.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17456g.

Fiat 125p, w dobrym stanie, do 50.000 km — kupię. Informacje: Rogoźno, tel. 144. 16338g

Lokale

Szczecin — centrum, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, zamienie na podobne mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dla 3235. 456-K2

Mieszkanie M-2, nowe budownictwo z balkonem, łazienką, kuchnią, windą, VIII piętro, słoneczne, centralne ogrzewanie, z telefonem, w Zielonej Górze, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dla 3375. 455-K2

Zamienie kwaterekowe mieszkanie (pokój, kuchnia, telefon, IV ptr.), centrum Wrocławia — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17189g.

3-pokojowe (M-5) Grunwald, Promienista, niska zabudowa — zamienie na większe, chętnie willowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16998g.

Zamienie M-3 Raszyn — na M-4 lub 2 kawalerki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17142g.

Pomieszczenie nadające się na przemysł cichy, wyrob galanterii — odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17235g.

Zamienie ładne, trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, samodzielną, 78 m², wysoki parter — na dwupokojowe mieszkanie z wygodami, samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17190g

Nieruchomości

Kupię domek 2 pok. z kuchnią, działką do 2.000 m² w okolicy Poznania lub na wsi. Władysław Gołębiewski, Pabierzewice, 05-604 Jasieniec. 484-K2

Sprzedam dom dwupiętrowy, z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem 1500 m² w Szamotułach. Po kupnie wolne mieszkanie 100 m², 3 pokoje, c. o., telefon, z wyrazami wyjście na ogród. Przynależności można wykorzystać na warsztat usługowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15277g

Poznań przy komunikacji miejskiej kupię pilnie willę wolnostojącą lub bliźniaczą — na 5 pokoi nowoczesnej architektury. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16954g

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród 990 m², Luboń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15177g

Sprzedam dom z działką 700 m², nad morzem w Kołobrzegu. Poważne oferty: Poznań, tel. 607-42. 15782g

Kupię działkę, najchętniej POD „Bielinki”. Telefon 723-74, po godz. 16. 15800g

Sprzedam dom wolnostojący jednorodzinny — Poznań, warunek mieszkanie M-3, c. o., samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17253g

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie Wlkp. przy ul. Dekerta. Wiadomość: Ostrow Wlkp., ul. Poznańska 15. 15762g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15779g.

Parcelę budowlaną, ogród 26-awowy w Poznaniu — sprzedam. Listy: „1522” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 446-K2

Sprzedam okazjonalnie 2 działki ogrodnicze po 0,5 ha w Poznaniu — Minikowie. Tel. 626-51 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15787g.

Kupię — wydzierżawie ogródek działkowy, wzdłuż trasy Hetmańskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15819g.

Dużą willę w stanie surowym, w Łądku Zdroju, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15827g.

Kupię domek jednorodzinny — Poznań. W rozliczeniu M-6, własnościowe na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15841g.

Kupię plac uzbrojony pod budowę domku jednorodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15842g

Sprzedam działkę budowlaną 5.000 m², 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15849g

Kupię willę wolnostojącą w Poznaniu, rozliczenie 3,5-pokojowe mieszkanie nie willowe — własne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15889g.

Kupię domek lub pół domu, stare budownictwo w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15913, lub tel. 627-38, po godz. 19. 15913g

Wznieść sad w dzierzawie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15944g.

Różne

Unieważnia się zagubiona pieczęć metalowa, okrągła, z napisem na obwodzie: Przedsiębiorstwo Remont-Budowlane „Cerbudowa” Poznań I. 648-K1

Proszę o zwrot za wynagrodzeniem wika „Lor-da”. Tel. 701-88. 17318g

Zaginął wyżeł niemiecki, okolicą Grottera. Właściciel: Grottera 3 m. 1, tel. 635-62, po godz. 16. 17310g

Dnia 28 ubm. zaginął damski zegarek pamiątkowy prod. radzieckiej na bransoletce. Trasa Jeżyce — Sołacz — centrum. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 450-77. 17375g

Zaginął pies, welsh-terrier (wymaga jak foksterier, umiarkowanie brązowo-czarne), dwuletni. Znalazcę proszę o wiadomość: No wina 14d, telefon 440-01. 17390g

Poszukuje świadków wypadku Fiata 125p ze Starego, dnia 18. II. 77r. na ul. Zamenhofa i Wiołarskiej, tel. 67-58-81. 17334g

Uwaga, automobiliste! Małowanie podwozi pędzlem, podnosi nie tylko wybitnie jakość konserwacji o czym wiadomo od lat z praktyki i literatury fachowej, ale równocześnie eliminuje nagrzanie lakieru karoserii samochodów, rozpylonych środków antykorozyjnym, podczas konserwacji podwozi natryskiem na gorąco, konserwujemy więc tylko podłogi. Lakiernia Specjalistyczna Poznań — Morasko (dawne Piątko), kierunek restauracja Hacjenda — Nędzyski. 12050g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 16932g

Wojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
Oddział nr 2, 64-300 Nowy Tomyśl
ul. 3 Stycznia 16a, telefon 592, 593

WYKONUJE
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- dmuchawy do siana (odsrodkowe),
- piece do centralnego ogrzewania 2 m²,
- konstrukcje do tuneli foliowych,
- garaże metalowe do samochodów,
- bramy, parkany, furtki,
- konstrukcje metalowe spawane,
- kanapy bujane ogrodowe z daszkiem.

Zlecenia na wykonanie wymienionych usług prosimy kierować pod naszym adresem.

347-K2

Czyszczanie chemiczne dywanów, mebli tapicerowanych, na miejscu u klientów. Tel. 454-69 rano, wieczorem, Łukomska. 17286g

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, ciążowe, do sztucznego odbytu, suspensoria, sznurówki przy schronach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp, wykończone „Ortopedia”, Janaszek, Poznań, Dolna Wileńska 20, tel. 33-03-87. 15311g

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód. Na kursach kształcenia technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kursy o kierunkach: maszynowym, budowlanym, prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych O/S NOT w Warszawie, systemem zaocznym. Informacje i zapisy w Ośrodku DKT, 00-973 Warszawa — Ochota, ulica Przemyska 11a, telefon 22-77-23. 448-K2

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Zakład przy wiatry Kantak, tel. 647-95. 17140g

Naprawa łodzi. Tel. 740-87, Łukaszewski. 16515g

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka”, Piotrkowski 133, Łódź 90-434. 485-K2

Rozwiedziony, po 50, pragnie poznać panią — towarzyszkę życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15784g

Poznań samotną, skromną panią do 45 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15840g

Który z samotnych, kultu ralnych panów po 50, lubiących turystykę ale i do ceniących zacisze domowego ogniska, pozna sym patyczną, przystojną, kulturalną panią. Fotografie mile widziane — zwrot i dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14638gpr.

Kawaler 23-letni, wzrost 175 cm, wykształcenie rzemieślnicze, kierowca, bez nałogów, z własnym mieszkaniem — pozna pannę do 23, w celu matrymonialnym, najchętniej z prowinii. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15829g.

Miłą panią z wyższym wykształceniem, lat około 40, wzrostu średniego, pozna w celu matrymonialnym pan o podobnych cechach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15943g.

Wdowa 50-letnia, materialnie niezależna, milego usposobienia, pozna wdowca bez nałogów, z wykształceniem średnim lub wyższym, lubiącego turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15946g.

Pani, domatorka, z mieszkaniem spółdzielczym — pozna pana, minimum średnie wykształcenie, do lat 61, cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15949g.

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości — zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-953 Gdynia 1, ulica Migały 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 154-K2

Dnia 24 lutego 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW KANIA

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu.

813-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1977 r. zmarł były długoletni, ofiarny pracownik naszego przedsiębiorstwa

MARCIN MUSIAŁ

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Hurlowni Artykułów Elektrotechnicznych w Poznaniu, pl. Wolności 17.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca 1977 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Antoniego na Starolecie.

818-K3

Dnia 28 lutego 1977 roku zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

WALENTY ZAKRZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

851-U3

S. + p.

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

z domu Maniewska

zmarła nagle, nieszczęśliwie Olejami św., w dniu 26 lutego 1977 r. moja najukochańsza, jedyna siostra, przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 marca br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona siostra z mężem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Polna 25. 852-U3

Dnia 28 lutego 1977 roku zmarł nagle przeżywszy lat 59, pełen dobroci serca, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, sp.

KAROL RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Głogowska 144 m. 13.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

848-U3

S. + p.

MARCIN MUSIAŁ

powstańca wielkopolski, por. rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zakończył swe pracowite życie, po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie.

Stroskana

żona z córką i wnuczkami

849-U3

Dnia 26 lutego 1977 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza długoletnia pracownica

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmśy warowego i oddanego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. na cmentarzu na Górczynie o godz. 11.10.

819-K3

Dnia 26 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 62 nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

STEFAN KACZMAREK

emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej w Kębłowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Grzędzie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Kębłowo. 15350g

Dnia 26 lutego 1977 r. opuściła nagle nasze grono

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

nieodżałowanej pamięci koleżanka, pełen życzliwości i pogody ducha przyjaciół.

Rodzinie Zmarłej wyraża serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

17359g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1977 r. zmarła po długiej chorobie, moja droga żona, nasza kochana mamusia, siostra, synowa, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

PRZEMYSŁAWA STOIŃSKA

z domu Delekt

dypl. pielęgnarka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony mąż z synem

Ul. Os. Piastowskie 4 m. 32.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

842-U3

Dnia 26 lutego 1977 roku zmarła nasza matka, teściowa i babcia, sp.

GABRIELA ŚWIDERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Marcinińskiego 38 m. 10. 847-U3

Dnia 26 lutego 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, wujek, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 53, sp.

LESZEK MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca br. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Prusa 18 m. 1. 846-U3

Dnia 28 lutego 1977 roku odeszła od nas niezapomniana koleżanka, wielki przyjaciel młodzieży, pełen poświęcenia wychowawca wielu pokoleń

HELENA CIESIELSKA

była nauczycielka Szkoły Podstawowej pr 2 im. Marii Konopnickiej w Szamotułach.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach.

17402g

W dniu 28 lutego 1977 roku zmarł

koł. JAN HIRSZWELD

członek Koła Łowieckiego nr 2 „Był”

W Zmarłym straciłmśy niezapomnianego towarzysza łowów i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają

Zarząd i członkowie Koła „Był”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. w Szamotułach.

17441g

Dnia 28 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, moja najdroższa żona, kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, sp.

PELAGIA LEKOWSKA

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Ul. Głogowska 265 m. 2. 8532g

Dnia 27 lutego 1977 roku zasnęł w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, jedyny ukochany syn, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 48, sp.

JERZY LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i bólu pogrążona żona z rodziną

Ul. Koscińskiego 5 m. 5. 853-U3

Dnia 27 lutego 1977 roku zmarła, przeżywszy 86 lat nasza najukochańsza mamusia, sp.

ANNA TWOROWSKA

z domu Widołak

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony syn z żoną

Ul. Przemysłowa 47 m. 1. 854-U3

Dnia 26 lutego 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nigdy niezapomniany tatuś, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77, sp.

HIERONIM KWIATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 4 marca br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Autobus sprzed domu żaboty o godz. 12.30. Sienkiewicza 8 m. 7. 846-U3

Dnia 24 lutego 1977 r. zmarła nagle nasza najdroższa mama, babcia i teściowa przeżywszy lat 62, sp.

WŁADYSŁAW KRZYWIĄK

z domu Pachurka

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Olszewska 11 m. 4. 833-U3-pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1977 r. zakończył swe pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

WITOLD DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Głogowska 161. 17451g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła od nas niespodziewanie w 17 wiośnie życia, nasza ukochana córka, siostra, wnuczka i ciocia, sp.

GRAŻYNKA PRZYBYŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

W żalu i bólu pozostają rodzice i rodzina

Ul. Zorska 16 m. 2. 850-U3

Dnia 27 lutego 1977 r. zmarł, opatrzony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW POTRZEBNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 130 m. 9. 844-U3

Dnia 27 lutego 1977 roku zmarł nagle — drogi i pełen poświęcenia mąż, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

FRANCISZEK KURKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 96 m. 4. 845-U3

